

# GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie po południu, oprócz niedziel i świąt uroczystych.

W soboty z dodatkami ilustrowanymi dla prenumeratorów. :: Egzemplarz pojedynczy 3 kop. :: Ogłoszenia „Gazeta” drukuje tylko w języku polskim!

**Prenumerata w Łodzi**

Rocznie 6 rb., półrocznie 3 rb., kwartalnie 1 rb. 50 kop., miesięcznie 50 kop.  
Za odosłanie do domu 10 kop. miesięcznie.  
Z przesyłką pocztową:  
Rocznie 7 rb. 20 kop., półrocznie rb. 3 kop. 60. kwartalnie rb. 1 kop. 80, miesięcznie 60 kop.  
Zagranicą miesięcznie rb. 1.

**Ogłoszenia:** Nadesłane na 1 stronie 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, wśród tekstu 60 kop., reklamy po tekście 15 kop., nekrologia 15 kop., Ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Zamiejscowe po 12 kop. za wiersz nonparelowy. Ogłoszenia małe 1 i pół kop. za wyraz. Każde ogłoszenie najmnie 10 wyrazów.

Redakcja ulica Widzewska nr. 106a (Telefonu Nr. 20-22). Administracja Przejazd nr. 1 (Telefon 20-30). Rękopisów drobnych redakcja nie zwraca. Nr. skrzynki pocztowej 570  
Interesantów w sprawach redakcyjnych przyjmuje się od 2 do 4—Widzewska 106a.

Filje kantoru: Warszawa, „Ira” Bracka № 12, telef. 258-94 : Kalisz, Księgarnia M. Hofmańskiego. :: Zgierz, Aleksander Lach, kiosk kolportacyjny. :: Zduńska Wola, Księgarnia Welenowskiego :: Pabjanice, Biuro Dzienników, A. Wadzyńskiego, Zamkowa 23. : Aleksandrów, skład apteczny J. Auerbacha.

**Teatr Polski.** Dziś og. 8 1/4 w. „Poeci się żenią” Jutro og. 8 1/4 w. „Wiek miłości”  
Cegielniana № 63.

**„Teatr Popularny”** Dziś wiecz. „Żonaty kawaler” Jutro wiecz. „Kolejarze” S. Łapińskiego  
przy ul. Konstancyńskiej № 16.

**Stołeczny Cyrk L. P. TRUZZI** (Na Rynku Targowym, Telefon 21-63).  
Dziś wielkie sportowe przedstawienie w 3 częściach, z udziałem całej trupy artystów i artystek.  
27-ty dzień wielkiego międzynarod. turnieju walki francuskiej o nagrody pieniężne: pas honor. m. Łodzi, złote i srebrne medale. Udział przyjm. wszyscy znani atleci światowi.  
1 debiut szampiona świata p. G. Strongego. Dziś walczą 3 pary  
1 Nolo-le Wervet (Belgia) — contra — Stronge (szamp. świata)  
2 Tigane (Dorpat) — contra — Sabatie (Francja)  
3 Sobiesci (Polska) — contra — Sarakiki (Japonja)

**„BAR pod WIECZĄ”** Dzielna Nr. 1. **KONCERT** dobrze zgranego **trio** od godz. 7 wiecz. **MUZYKA ARTYSTYCZNA** CODZIENNIE  
BUFET obficie zaopatrzony w doborowy wybór przekąsek. PIWO browaru „Waldschleschen” i piłseńskie.  
Przy lokalu sala bilardowa i pięć gabinetów. W niedzielę i święta koncert od 12 w poł. do 3-ej i wieczorem.

**Lecznica Wdzewska** lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych.  
Główna 51, róg Widzewskiej.  
Choroby wewnętrzne i wewnętrznego Dr. Kerschner od 10 1/2—11 1/2 rano  
Chirurgia Dr. Kaufman od 11—12 1/2 rano (i 6 1/2—7 1/2 pp.)  
Choroby wewnętrzne i dziecięce Dr. Fried od 11 1/2—12 1/2 p.p. i od 3 1/2—4 1/2 pp.  
Choroby kobiece i akuszeria Dr. Szyldkret od 1—2 pp.  
Choroby weneryczne i skórne Dr. Langbard od 1 1/2—3 pp.  
Choroby oczu Dr. Goldstein-Polak od 6—7 1/2 pp. codziennie a w poniedziałki, środy i piątki od 11—12 rano  
Analizy krwi, wydzielin i moczu. — Badanie mamek.  
**Porada 50 kop.** 191-8-3

**Dr. REJT, Średnia 5.**  
Specjalista chorób: skórne, włosów, wenerycznych, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie sypilisu Salvarzanem Erlich-Hata „806” i 914 (wśródżylnie), Leczenie elektrycznością (elektroliza) i masażem wibracyjnym. Przyjmuje od 10—1 i od 5—8, w niedziele od 10—3 po południu. Dla pań osobna poczekalnia. 159

**Augurowie milczą...**  
Z zerwaniem rokowań pokojowych w Londynie i rozpoczęciem akcji wojennej na półwyspie bałkańskim kończy się pierwszy akt rozgrywającego się europejskiego dramatu politycznego.

Pióra dyplomatów ustępują miejsca mieczom.  
Zaszła jednakże w ogólnej sytuacji bałkańskiej zmiana poważna.  
Z wojny wszechbałkańskiej walka przeistoczyła się obecnie raczej w bułgarsko-turecką, ponieważ cała przyszła akcja wojenna redukuje się do jednego problemu: włączenia Adrjanopola do królestwa bułgarskiego.  
Co się zaś tyczy greków, to, gdyby nawet w przyszłości odnosili oni walne nad turkami zwycięstwa, zużytkowanie wyników tych zwycięstw zależy nie od nich, lecz od woli Europy.  
Serbja znów w danej chwili uważa poniekąd swe zamiary za urzeczywistnione.  
Sandżak i Stara Serbja zajęte zostały przez jej siły zbrojne i Porta w zasadzie nie czyni przeszkód do zagarnięcia ich po berło króla serbskiego.  
Wydaje się przeto zupełnie naturalnym, iż pierwotny animusz nie jest już dzisiaj w stanie stworzyć silnej podniety wojowniczej zarówno dla greków, jak i serbów. Podnieta owa przypada obecnie w udziale bułgarom.  
W początkach wojny bałkańskiej związkowcy byli pewni umiejscowienia. Teraz—przeciwnie, warunki nieco się zmieniły.  
Rumunja nie wypowiedziała jeszcze swego ostatniego słowa. Poważną zagadkę stanowią również zbrojenia austriackie.  
Niezupełnie wyjaśnione jest także stanowisko, jakie zajmie Rosja, w wypadku możliwych zatargów i zawikłań.

O tem ostatniemu pytaniu krążyć po świecie najrozmaitsze wersje i pogłoski.  
Mówią, naprzykład, że Rosja wtedy dopiero wystąpi czynnie, gdy jakaś armja nieprzyjacielska przekroczy granice jej państwa.  
Co się zaś tyczy spraw słowiańskich, to dyplomacja rosyjska według wszelkiego prawdopodobieństwa ograniczy się jedynie — poparciem platonicznym tej pałacej kwestji.  
Druga pogłoska brzmi nieco inaczej. Według niej wystąpienia czynnego monarchji rosyjskiej należy oczekiwać w razie interwencji wojennej Ausiro-Węgier do spraw bałkańskich i przekroczenia wojsk austriackich przez granicę serbską. Co się zaś tyczy załatwienia zatargu austriacko-serbskiego, to rozwiązanie tej kwestji w żadnym wypadku nie zmusi, rzekomo, Rosji do opuszczenia swego wyczekującego stanowiska.  
W zagranicznych kołach politycznych, wrogo usposobionych dla Rosji, dodają do tego mniej lub więcej złośliwe komentarze.  
Opowiadają, naprzykład, pisze z pewnem rozgoryczeniem publicysta „Birż. Wiedom.,” że Rosja trzyma się polityki niezdecydowanej z obawy przed jakimś wewnętrznym wrzeniem społecznym, oraz z powodu wrogiego nastroju, panującego w Rosji na kresach zachodnich, wywołanego ultra-nacjonalistyczną polityką rosyjską ostatnich lat.  
Pogłoski te najchętniej rozpyszczane są w austriackich kołach politycznych. Źródłem ich—zdaniem publicysty „Birż. Wied.” należy szu-

kać w polskich kołach monarchji habsburskiej.  
Polacy pod panowaniem Austrii należą do tej odmiany elementów, dla których konflikt austriacko-rosyjski wiele jest pożądany. Publicysta „Birż. Wiedom.” charakteryzuje sposób myślenia polaków austriackich w słowach następujących:  
„W razie zwycięstwa Rosji i przyłączenia do niej Galicji, los polaków pod berłem rosyjskim powinien się polepszyć. W wypadku zaś, gdy zwycięstwo przechylą się na stronę Austrii, polacy w monarchji habsburskiej zdobędą siłę, równą obecnej węgrom.”  
Ogólna więc sytuacja europejska, zważywszy na nastroje umysłów jest bardzo mglista i niewyraźna.  
Odbija się ona dzisiaj fatalnie na stanie finansowo-ekonomicznym wszystkich krajów.  
Dyplomacja nasza powinna właśnie w celu unormowania tempa życia społecznego, wyjaśnić, co się dzieje, dając do rozproszenia chmur na widnokręgu politycznym Europy. Lecz, jak dotychczas, nasi augurowie milczą uparcie.  
an.  
—o—  
**Niebezpieczny kurs.**  
—o—  
Pod powyższym tytułem w Informatorze Przemysłowo-Handlowym, wychodzącym w Sosnowicach, korespondent łódzki p. Henryk Fr. pisze między innymi:  
„Zgroza obecnego położenia tkwi w okolicznościach nowych, wprost niezwykłych, grożących naszemu wielkiemu prze-



mysłowi ostrymi kataklizmami w najbliższej przyszłości.

Jak wiadomo powszechnie, większe fabryki łódzkie, wełniane i bawełniane, stałe przyjmowały na siebie dość poważne dostawy rządowe, z biegiem czasu przysposobiły się do odrębnych warunków tych dostaw w chwilach przesilenia przygotowały zapasy odpowiednich materiałów surowych lub półgotowych, słowem dostosowały się jaknajzupełniej do potrzeb tak wielkiego, pewnego, stałego i poważnego odbiorcy, jakim dla nich od lat wielu był rząd.

Dostawy te nie zawsze były dla fabrykantów materialnie korzystne, często nawet okazywały się, po zamknięciu rachunków, zawodnymi, miały jednak tę stronę dodatnią, że zatrudniały przez szereg miesięcy większe działy fabryczne i umożliwiała, przy zabezpieczonej jednostajności pracy, nie zmniejszać produkcji ogólnej, — nie zniżać zarobków robotniczych, nie uwalniać robotników w okresach przesilenia.

Obecnie, przed paru tygodniami, większe fabryki łódzkie otrzymały wiadomość o bardzo poważnych zapotrzebowaniach rządowych, pospieszyły więc ze złożeniem ofert, przyczem jedno z największych tułtejszych towarzystw akcyjnych, pragnąc uzyskać większą dostawę, by nie ograniczać jeszcze bardziej, niż dotąd, 4—5 dni ilości dni pracy, — wykalkulowało ceny dostawy tak tanie, iż bezwzględnie pobijało wszelką konkurencję.

Z dobrego źródła informują nas, że wspomniane towarzystwo przygotowane było na stratę 100,000 rb., przenosząc ją nad utratę dostawy. Wymowne to świadczy o zdolności podażnej wymienionego towarzystwa. I jakież rezultaty? Żadna firma łódzka, ani nawet ta, o której mowa, nie otrzymała ani bodaj drobnej części dostawy.

Dla wtajemniczonych jest rzeczą już wiadomą zupełnie konkretnie, że w danym wypadku świadomie pokrzywdzono fabryki łódzkie, że rozmyślnie postawiono je po za ogólny konkurs, że współzawodnicy moskiewscy zdobyli dostawę nie dla lepszych ofiarowanych warunków, lecz pod wpływem nowego, a właściwie odnowionego groźnego dla nas kursu. Protekcjonizm wewnętrzny, lokalny, wziął tu górę nad czystą zasadą ekonomiczną: wolnej konkurencji.

Taki stosunek centralnego odbiorcy do dotychczasowych dostawców podzielał nadzwyczaj przynębiająco w odnośnych sferach naszego wielkiego przemysłu bawełnianego i odbił się panicznym wprost strachem na przedstawicieli wielkiego przemysłu wełnianego w Łodzi — nie mniej poważnych wykonawców dostaw rządowych. Wszyscy, bliżej oзнакомиwszy się z tak doniosłej wagi sprawą, dopatrują się w dokonanej akcie „zbojkotowania” fabryk łódzkich — nowo-go niebezpiecznego kursu, nie wierząc absolutnie w inne komentarze, jak naprz. polityczną niepewność — w obecnej sytuacji międzynarodowej, terenu łódz-

kiego i niechęć zogniskowania na nim większych ilości towarów, przeznaczonych do użytku wojskowego.

Byłoby rzeczą wielce pożądaną usłyszeć w tej mierze opinię miarodajniejszą, niż dostępną dla handlowych przedstawicieli naszego przemysłu w Petersburgu i w Moskwie i źródła informacji na wprost prywatnie.

— 0 —

## Z Budapesztu.

(Korespondencja własna „Gazety Łódzkiej”).

— 0 —

Przygotowania do strajku generalnego na Węgrzech.

Budapeszt, d. 2. II. 1913.

Proletariat węgierski, zawiadzony kilkakrotnie w projekcie reformy Lukacsa — postanowił ostatecznie przygotować się do energicznej walki przeciw projektowi reformy wyborczej, która nie daje robotnikom powszechnego prawa głosowania i takową za pomocą strajku generalnego wprowadzić w życie.

W niedzielę dnia 26 z. m. odbył się w Budapeszcie nadzwyczajny zjazd węgierskiej socjalnej demokracji, przy udziale 296 delegatów, na którym zastanawiano się nad środkami i sposobami tej walki i uchwalono upoważnić zarząd partyni do ogłoszenia w odpowiedniej chwili strajku generalnego. A wybuchnie on prawdopodobnie w tym miesiącu, kiedy zaczyna się w sejmie węgierskim obrady nad reformą wyborczą.

W stolicy węgierskiej, Budapeszcie, wrogaczkowy ruch, bo nie tylko klasa robotnicza szykuje się do planowo-systematycznej walki o swoje prawa, ale i rząd dokłada wszelkich starań i pracuje nad tem, sżęby tę walkę obezwładnić.

„Arbeiter Zeitung” pisze np., że Lukacs i Tisza tak boją się strajku generalnego, że z wielkim pośpiechem wzmacniają garnizon budapeszteński, który obecnie wynosi już 16,000 ludzi.

Pozatem rząd poczynił następujące przygotowania: przeprowadzono aresztantów ze zbiorowego więzienia do więzień na prowincji, a te więzienia przygotowuje się na pomieszczenie uczestników spodziewanych demonstracji strajkowych. A magistrat Budapesztu na żądanie rządu oddał kilka szkół miejskich na pomieszczenie żandarmów, których masowo sprowadza się z prowincji.

Wobec tych wszystkich przygotowań wzrasta w masach niezadowolenie i przekonanie, że rząd zapiera w ten sposób sprowokować robotników do wczesnego rozpoczęcia strajku, ufając, że tego nie unieszkodliwi. Lecz pomimo to, bez obawy przed groźbami rządu, robotnicy z całą świadomością i rozważą przygotowują się do strajku.

Dotąd uchwalili wziąć w nim udział: robotnicy z fabryki wagonów, drukarze, szewcy i cholewkarze, zorganizowani urzędnicy prywatni i handlowcy, robotnicy meblowi, robo-

tnicy drzewni, organizacja metalowców, stolarze, woźnicy, krawcy, robotnicy wyrobów skórnych i t. p.

W kołach studentów uniwersytetu w Budapeszcie panuje ruch za nieuczestnictwem na wykłady podczas strajku. A również taki sam ruch panuje i na uniwersytecie w Sybinie.

Partja chrześcijańsko-socjalna uchwaliła przeciw projektowi rządu prowadzić walkę najostrzejszymi środkami.

Z jaką energią i spokojem ducha przygotowuje się węgierski proletariat do walki o reformę wyborczą, świadczy uchwalona na zjeździe rezolucja, która, po wygłoszeniu referatu o reformie wyborczej, postawił Ernest Garanni, brzmi ona:

„Kongres konstatuje, że projekt reformy Lukacsa nie zawiera przyrzeczeń danych kilkakrotnie w uroczysty sposób przez króla, ani nie odpowiada zobowiązaniom przyjętym przez obecny i byłe rządy. Projekt ten nie daje ani powszechnego, ani równego prawa głosowania, nie zawiera tajnego głosowania, nie znosi dotychczasowego rabunkowego stosunku i w małym tylko stopniu interesy klas pracujących w rolnictwie i przemyśle zaspakaja.

Kongres wzywa zorganizowanych robotników do podjęcia bez zwłoki najostrzejszej walki przeciw temu projektowi i prowadzenia jej, dopóki projekt nie zniknie razem z rządem, którego złamaniu słowa projekt ten zawdzięcza swe istnienie.

Kongres upoważnia zarząd partyni do prowadzenia walki tymi środkami, które uzna za korzystne i wzywa go do ogłoszenia w stosownej chwili strajku generalnego, obejmującego cały kraj. Dla umożliwienia strajku wzywa się wszystkie organy i organizacje do poczynienia w całym kraju przygotowań aż do ostatnich szczegółów, aby być w stanie natychmiast wykonać polecenie zarządu partynego.

Gdyby jednak mimo walki projekt rządowy miał być siłą krajowi narzucony, partja socjalno-demokratyczna w wyborach na podstawie tej ustawy nie weźmie udziału, przeciwnie będzie przez poparcie opozycji dążyła do rewizji tej ustawy, do zniesienia tego rządu i do wywołania w najkrótszym czasie powszechnego, równego i tajnego prawa głosowania”.

W ostatnich dniach zgromadzenie nauczycieli uchwalilo w czasie strajku zająć się wyżywieniem dzieci strajkujących.

A zarząd partji socjalno-demokratycznej uchwalil, że pewne kategorie robotników, jak na przykład sanitarni i wodociągowi mogą być uwolnieni od strajkowania, co świadczy, że proletariat węgierski bardzo rozważnie i z wielkim zastanowieniem, szykuje się do tej poważnej akcji.

J. Kulawski.

## „Turcja konająca.”

— 0 —

Rozpłytny powieściopisarz i podróżnik francuski Piotr Loti, autor pięknych powieści egzotycznych wydał w obronie Turcji książkę, na którą złożyły się jego szkice o Turcji, pisane przy sposobności wojny o Trypolis i artykuły, ogłoszone w pismach podczas wojny ze Słowiańszczyzną bałkańską. Książka ta zowie się „La Turquie agonisante”. (Turcja konająca).

Czas, w którym żyjemy, nie odznaczają się szczególniejszą szlachetnością. Świat kłania się sile, a abrojni drab, oparty o hańbicę, słusznie może być uważany za symbol naszej doby.

Wojują wszyscy, począwszy od dyplomatów, a skończywszy na bankierach i spekulantach, grających na zwykłą lub zmiżkę. Rządy liętyją się wzajemnie i straszą, jak w hazardowej grze, w pokerze lub w bakkaracie, chytre, cheiwe, bezwzględne, sbronią w zanadrzu. Dlatego każdy głos, który wśród tego powszechnego zdziczenia, nawet do szlachetnych hasel ludzkości, na szczególną uwagę zasługuje i zanotowanie, bo choć nie wiele znaczy i na bieg rzeczy wpływu mieć nie może, dowodzi, że przecie nie wszystkie ludzkie i niesamolubne w dzisiejszych czasach wymarło, że głos sumienia, choć przykrzyczany i zagłuszony hukiem dział, nie zmilkł i nie przestaje ludzi nawoływać.

Tragedja turecka nie jest skończona. Różni różnie szkicuja ostatni akt, trudno jednak przewidzieć, co przyszłość przyniesie. W ludzie tureckim drzemią siły nieobliczalne, a rozpaczliwe położenie może te siły zbudzić, może zestokrotnie cioty tureckich szabli, niezawodnie uczynić oczy, kierujące armatami, może sprawić cuda. Naród, który umrzeć nie chce, a głódzie i półnagi odnosi nieraz zwycięstwa.

Nie można też przewidzieć, jak się ułożą okoliczności i choć obiektywnie na rzecz państwa, nie widzi się ratunku, to przecież nie można przewidzieć, jak się to wszystko skończy.

W każdym razie ze współczesnym patrzy na straszny los Turcji, bitej przez wroga i szarpanej okropną wewnętrzną chorobą, brozącą krwią ze wszystkich por swego ciała, dziczącą w rozpacz, przez wszystkich opuszczoną i zdającą sobie jasno sprawę z tego, że rzekomi przyjaciele czekają tylko, rychło ją będą mogli drzeć pazurami. Dlatego z zadowoleniem czytamy przedmowę do nowej książki Lotiego:

„Czytelników moich proszę o pobieżanie dla tych kart tak nieporządnie zapisanych. Ale pisalem je gorączkowo, do żywego dotknięty i oburzony, a ogłaszałem pospiesznie, aby zdemaskować, o ile się to da, haniebną hypokryzję, aby dać głos prawdzie, aby domagać się odrobiny sprawiedliwości”.

Loti kocha Turków i obyczaje mahometańskie i usiłuje ich bronić.

22)

TH. MANN

## Królewska Wysokość

POWIEŚĆ.

Tłumaczył z niemieckiego K. HOWORKO.

— Ale drzwi się nie otwierają — mówił dalej Hinnerke — moi młodzi państwo, bo lokaje się złością, iż nie dostali napitku i ani myślą otwierać. Ale ten, co miał posłuchanie, nie może się odwrócić, stanowczo nie wolno mu się odwrócić, gdyż w takim razie pokazałby wielkiemu księciu tył, a toby było wielkiem uchybieniem i obrazą dla wysokiego pana. Więc biedak szuka za sobą kłamki otwierającej drzwi, szuka i znaleźć nie może a gdy się nareszcie Bóg ulituje i kłamkę znaleźć pózwoli, to się okazuje, że jest to kłamka staromodna, której nie wtajemniczony nacisnąć nie potrafi. Więc kręci nieborak kłamką tam i sam, naciska, pociąga, kłania się co chwila dla rozmaitości i z rozpaczy, aż najmiłościwszy pan sam podejdzie i drzwi otworzyć raczy. Taka to rzecz z tem otwieraniem drzwi! Ale to jeszcze nic, ja młodym państwu...

Nasłuchując wywędów szewca Hinnerki, nie zauważyły dzieci jak kawał drogi uszły w jego towarzystwie i jak znalazły się razem z nim na parterze w sąsiedztwie bramy Albrechta. W tem ukazał się Eier-

mann, lokaj osobisty wielkiej księżnej, który był wysłany na poszukiwanie ich książęcych wysokości.

Już z daleka zaczął kiwać głową, jakby chciał wyrazić swoje zdumienie i swoją dezaprobatę, ale gdy się zbliżył i spostrzegł, kto z dziećmi idzie, wyraz jego twarzy stał się odrzucający; odbiła się na nim cała nadzwyczajność sytuacji, czyniąc go głupim i łepym.

Nie było czasu na podziękowanie i na pożegnanie, tak rychło potrafił Eiermann wskazać zacnemu majstrowi wyjście z zamku a dzieci uprowadzić we właściwym kierunku. I z zapowiedziami rzeczy, które przyjąć miały, zaprowadził książęce wysokości na ich pokoje, do madame z Szawajcarji.

Wzniesiono oczy ku niebu i załamywano ręce nad tem włóczęniem się po zamku i nad stanem, w jakim znajdowały się smutnie dzieci. Stała się nawet rzecz najgorsza: spojrzano na nich smutnie. Ale Klaus Henryk zdobył się zaledwie na najniezbędniejszą skrucbę.

Myslał sobie: oto lokaje... „ty piękny, ty gładki!” uśmiechają się do mnie a tymczasem biorą pieniądze, albo pozwalają biednym dostawcom włóczyć i błąkać się po korytarzach, gdy ci nie dadzą im pieniędzy, lub też nie otwierają drzwi tym, co powracają z posłuchania.

Takie rzeczy działy się w zamku, a cóż dopiero musiało się dziać tam, poza zamkiem? Ale jak wazył się ten człowiek opowiadać mu o tem. Ani razu w ciągu całego czasu rozmowy nie nazwał go książęce wysokości, czem uchybił ogromnie i dotknął jezd wysokości. A przecie — jakże

miło było słyszeć te wstępne rzeczy, dotyczące lokajów. Serca jego biło żywiej, gdy dowiadywał się o sprawach, które przed jego wysokością miały zostać ukryte.

### Doktor Ueberbein.

Klaus Henryk spędził trzy ze swoich lat chłopcych w towarzystwie paru rówieśników z pośród arystokracji dworskiej i prowincjonalnej, w pewnego rodzaju wzniosłym internacie czy konwikcie, powołanym do życia i urządzonym dla niego przez ministra dworu von Knobelsdorffa na zamku „Fasanerie”.

Zamek ten znajdował się od lat stu w posiadaniu korony i był pierwszą stacją linii kolei państwowej, idącej w kierunku północno-zachodnim od stolicy.

Była to jednopiętrowa budowla, pozabawiona jakichkolwiek ozdób i pretensji architektonicznych na zewnątrz. Razem z remizą i stajniami stała ona na skraju rozległych lasów iglastych. Niedaleko od zamku znajdowała się karczma z ogródkiem, w którym pijano piwo i kawę. Dzierżawca tej karczmy był stateczny obywatel imieniem Stavenneter a jego stałymi gośćmi zaludniającymi salę i ogród, byli wycieczkowiec szczególniejszy cykliski, przybywający tłumnie z rezydencji.

Wychowankom „Fasanerie” czyli „Bazanciarńi” wolno było odwiedzać karcznię tylko w towarzystwie nauczyciela.

Oprócz Klausu Henryka było tych wychowanków pięciu: Trümmerhauf, Gumpelach, Platow, Prenzlau i Wehrhahn. W o-

kolicy nazywano ich bażantami. Jakież stare lando, którego nie można już było używać na dworze, jakiś brek oraz kilka koni służyło do przejazdów powozem i konno, a gdy czasu zimy tak i zalewała woda, to w mroźne dni można było używać ślizgawki. Na samku był kucharz, dwie pokojówki, woźnica, dwóch lokajów, z których jeden od biedy także powozić potrafił.

Nauczyciel gimnazjum Kuertchen, maly, podejrzliwy i opryskliwy stary kawaler o manierach napół rycerskich, napół komedianckich, był kierownikiem konwiktu. Swoją siwą waz przystrzygał zawsze krótko, na oczach rozbieganych niespokojnie nosił złote okulary a poza domem miewał na głowie zsunięty z czoła błyszczący cylinder. Klausu Henryka traktował z wyszukaną grzecznością, która zachwycała przedewszystkiem jego samego, ale względem reszty swoich uczniów używał metod, tłumiających ich zaresumialność arystokratyczną, o którą ich podejrzewał i popadał w nieopisaną wściekłość, gdy mu się zdawało, że który z nich okazuje mu lekceważenie z racji jego mieszczańskiego pochodzenia. Na spacerach lubił on stać pośrodku swoich uczni, aby go mogli widzieć i podziwiać przechodnie i zaczynał czegoś dowodzić, rysując przytem końcem laski na ziemi rysunki objaśniające.

Panią Amelung, wdowę po rotmistrzu, damę pachnącą mocno anodyną a będącą kluczką zakładu, nazywał „czcigodną panią” i był dumny, że według swego mniemania znał się tak dobrze na subtelnościach dobrego tonu.

(d. c. n.)



— Tak jest, próbną bronić Islamu, o co mnie z tyłu strona proszono. Ale głos mój ginie w chórze głosów tych, którzy nie wiedzą, nadszykują płatnych oszczerstw i niedorzecznych legend. Oczerniają oni Turków przez podziwu godną nieznaną tamtejszych stosunków. A przytom utęszają naród z rządem, — którego bronić nie można, podobnie jak nie można bronić jego administracji ani intendatury. Posuwają się tak daleko, że utożsamiają Turków prawdziwych z tą zbieraniną filutów wszystkich ras bałkańskich czy lewantyńskich, którzy ubierają się w fezy, aby, jak pasożyty, toczyli Turcję do kości, i których łapownictwo i lichwiarstwo, rujnujące całe wieś, mogłyby być prawie usprawiedliwianym wytłómaczeniem najgorszych okrucieństw doprowadzonych do ostateczności, niekresanych lecz uczciwych wieśniaków Anatolii.

Zaona jest intencja, ale tu stary Loti mocno przesadził i sprawę poniekąd fałszywie przedstawia.

Niestety bowiem jego apologia Islamu staje się arsenalem argumentów przeciw narodowi chrześcijańskiemu, których dzisiejsze zwycięstwo jest tylko późnym odwetem za cztery wieki grozy, niedoli, krwi i łez, podczas których rab bałkański został przez obojętną Europę zupełnie opuszczony i wydany na łup okrucieństwu ciemności. Ze Turcji — zwłaszcza ludność wiejska Anatolii — mogą posiadać skłonności pokojowe i obyczaje łagodne, że są dobroniuszami i gościnnymi, to potwierdzają wszyscy podróżnicy, którzy z ich gościnności korzystali, przebiegając gościnnie Azji.

Albo by Turcja Selima-Pijaka, Mahmuda pogromcy Greków, Abdul-Hamida, pogromcy Ormian, była rajem ziemskim, za którego zaprzepaszczenie ludzkość myśląca godnaby była wiecznych wyrzutów, to tylko świetny paradoks, który nie zbałamuci opinii publicznej, nawet odziewając się w świetne barwy, zapożyczone z pełnej uroku magii orientального egzotyizmu.

I nie tylko „oszczerzy turków“ wykorzystują nieznaną im historię tureckich; w niemieckim stopniu dopuszczają się tego sam Piotr Loti, który w europejskich chęć wzmocnić, że ten naród żołnierzy jest ludem owozary i idyllicznych rolników. Jest w tem wszystkim niemało hipokryzji.

Albowiem Loti nie krzyczy, nie domaga się sprawiedliwości i sądy, patrząc na rozspodarowanie się Francji w Marokku i w Tunisie. Zawistnym okiem za to patrzy na wzrost nowych potęg, na wyzwolenie się narodów podbitych i ujarzmionych.

To — według tego starego żołnierza — sprzeciwia się porządkowi świata, to jest krzywdą starej, zaborczej Turcji, ten policzek, który brutalnie i tak niedawno jeszcze przemówił potęgę wymierzyły narody młode i świadome swych ideałów.

Albo stary Loti, jak i wszyscy owozyciele „rycerstwa“, zapomnieli, że każdy kij ma dwa końce.

— 0 —

## Zaburzenia w wojsku tureckim.

— 0 —

Do „Morgen Post“ donoszą z Konstantynopola następujące wiadomości o zaburzeniach w tureckim wojsku pod Czataldżą: W armii czataldżyjskiej jedynie pierwszy korpus w Hadem-kioj pozostał wiernym komitetowi. Drugi korpus podzielił się na dwa obozy. Trzeci, obozujący w Derkosie, oddany jest Lidze wojskowej, zajął przeto wrocie stanowisko względem komitetu.

Przed paru dniami przywieziono do Konstantynopola 300 rannych. Opowiadają oni, że armia podzielona na dwa obozy, które walczyły ze sobą zaciekle. Trzeci korpus wystąpił petycją do Mahmud-Szefket-baszy z żądaniem wykreślenia z armii Enver-haj'a i jego stronników.

„Armia — głosi petycja — walczyć będzie wtedy dopiero, gdy śmierć Nazima-baszy, zwycięzcy z pod Derkosu i zbawcy Czataldży, zostanie pomstwowana“.

Wielki wezyr obiecał przez swego adjutanta, iż ukarze morderców, skoro tylko armia spełni swój obowiązek. Enver-bej udal się na torpedowcu do G.lli-poli dla zrobienia przeglądu 4 i 5 korpusu.

Generałowie Omer, Jawer i Abuk-basza zagrozili mu aresztowaniem w razie, jeżeli nie odjedzie natychmiast. „Sławę swą splamiliś morderstwem — oświadczyli mu — obecnie możesz odejść w spokoju, lecz przyjdzie czas, gdy zapłacisz za swe czyny“. Mahmud-Szefket-basza obawia się kontrrewolucji. Pochwalił on projekt utworzenia gwardji narodowej ze stronników komitetu.

Sam wychodzi z domu jedynie w towarzystwie dwóch swych braci oraz gwar-

dji przybocznej. Członkowie komitetu tak są niepewni życia, iż codzień spijają w innych domach.

— 0 —

## Z Cesarstwa.

### Zatwierdzenie.

Z Petersburga donoszą, że władze zatwierdziły administratora archidiecezji warszawskiej ks. biskupa Ruskiewicza na miejsce zmarłego ks. arcybiskupa Popiela.

### Samobójstwo na służbie wojskowej.

(d) Władze miejscowe otrzymały wiadomość z Kijowa, że pochodzący z łódzkiego powiatu gm. Wiskitno, Józef syn Pawła Michałowicz szeregowiec 166 Rowneńskiego pułku piechoty, wystrzelił z karabinu, odebrał sobie życie.

### „Międzynarodowe biuro wymiany“.

Od sierpnia, roku ubiegłego, w Petersburgu istniała szkoła dla małoletnich szansonistów. Była to prawdziwa szkoła rozpusty. Wykwintnie urządzone apartamenty przybrane były pornograficznej treści rysunkami, a na stołach porozkładane pornograficzne pocztówki.

Do szkoły przyjmowane były dziewczęta od 11 do 15-tu lat. Po ukończeniu kursu tańców dziewczęta wysyłano do prowincjonalnych szentanów.

Przy wejściu do szkoły umieszczony był napis: „Międzynarodowe biuro wymiany“. Dziewczęta zwabiano za pomocą ogłoszeń o bezpłatnej nauce szycia.

Szkolę przypadkowo wykryło Tow. opieki nad dziećmi. O odkryciu zakomunikowano naczelnikowi miasta, który nakazał niezwłoczne zamknięcie szkoły.

— 0 —

## Z Litwy i Rusi.

### Trąd syberyjski.

W zaścianku Kukielskich w gm. kiemielickiej w pow. święciańskim, wykryto wypadek trądu syberyjskiego. Zarejestrowano jeden wypadek śmiertelny i jednego chorego. Gubernator wileński polecił inspektorowi lekarskiemu zastosować odpowiednie środki dla stłumienia zarazy.

### Echa zająć.

W dniu 23-m grudnia r. z. we wsi Ostrowie, w pow. nowogrodzkiem, zaszły bardzo poważne zaburzenia na tle serwitutów. Doszło do tego, że włóścianie dokonali napadu na mieszkanie geometrów i grozili naczelnikowi ziemskiemu bar. Berowi. Za bezczynność w czasie rozruchów gubernator skazał naczelnika powiatu Orłowa na 7 dni odwachu wojskowego.

— 0 —

## Z Królestwa.

### Głód węglowy.

„Wobec odczuwanego w przemyśle i na kolejach braku węgla, ministerjum przemysłu i handlu zażądało od Rady zjazdu górników Królestwa Polskiego danych co do tego, czy w roku bież. produkcja kopalń Zagłębia Dąbrowskiego może być podniesiona i do jakiej wysokości, a nadto czy kopalnie mogą powiększyć ilość robotników i czy mają dla nich pomieszczenie“.

### Życie za cenzurą.

„Kurjer Lubelski“ podaje następującą wiadomość sensacyjną: U mieszczanina Dobosza na Mokratkach pod Puławami odbywało się wesele. Jeden z uczestników, Jan Kirulak, liczący 21 lat, poentał podczas tańca Józefę Pawłowską, która napastnika spoliczkowała, a następnie poskarżyła się braciom swoim Ludwikowi, Wacławowi i Antoniemu.

Bracia stanęli w obronie honoru siostry i zaczęli okładać Kirulaka, który uciekł przed nimi na podwórze. Tutaj dogonił go niejaki Antoni Szczypta i tak mocno uderzył kilka razy w głowę tłuczkiem, że K. upadł nieprzytomny z rozbitą czaszką i zmarł na drugi dzień w szpitalu puławskim.

Bracia Pawłowscy i Szczypta zostali aresztowani.

— 0 —

## Z Warszawy.

### Ze związku nauczycieli w Warszawie.

Wychodząc z założenia, iż opieka nad sierotami jest koniecznością bezwzględna, ludzie dobrej woli przed laty pięciu zorganizowali opiekę, pomocą, słowem zapoczątkowali poważną już dzisiaj w Warszawie instytucję p. n. „Dom sierot“.

O tym to Domu wychowawczym mó-

wił d. 4 b. m. na posiedzeniu sekcji pedagogicznej p. Korczak.

„Znamy dziecko w chorobie, w stanie zakłóconej równowagi, musimy poznać w miarowym jego rozwoju. Znamy znaczne zaburzenia, nie znamy drobnych odchyśleń. Znamy dziecko w ułamku, w segmencie jego życia, musimy poznać w wielu typach indywidualnych i odmianach, poprzez pierwsze, drugie dzieciństwo i okres dojrzewania, w wielu profilach fizycznego i duchowego wzrostu.“

Każda wydarła naturze tajemnica, to cenna zdobycz już nie dla garstki dzieci, a dla wszystkich, nie dla danego momentu, a dla stuleci.

„Dom sierot“, jako dom pracy i szkoły życia, może badać wartość dziecka, jako pracownika, aby wymierzyć zakres i wytknąć pracy tej granice.

Zakreślony program Domu sierot sprządza się do tego, by poznać dziecko, by wiedzieć, czego mu potrzeba do normalnego wzrostu, czego mu brak, że się nie zawaha w rozwoju (fizycznym, intelektualnym, moralnym), aby, jeśli można, braki w porę usunąć.

Referent, objaśniewszy, iż prowadzenie internatu dla sierot jest najtrudniejszym zadaniem wychowawczym wogóle ze względu na dziedziczne i wpływy z zewnątrz zaznaczył, iż w naszych warunkach trudności potęgają się znacząco, a to przez prądowe ograniczenia żydów; niski poziom gospodarczy i kulturalny kraju; niską stopę życiową mas żydowskich, brak instytucji pomocniczych w postaci sanatoriów zakładów dla niedorozwiniętych i poprawczych. Przyczem utrudnia robotę skomplikowana sprawa potocznej mowy i nauki i chwytliwość materialnego zabezpieczenia instytucji dobroczynnej.

„Należy, nie zamykając oczu na trudności, nawet niebezpieczeństwa, przystąpić do pracy śmiało i z wiarą, z radością, a owoce pracy być muszą“.

Ta wiara i zapał w czyn dobry, piękny, społeczny, kierownika „Domu dla sierot“, p. Korczaka, udzieliły się i słuchaczom, którzy w dalszym ciągu z zainteresowaniem słuchali opisu szczegółowego gmachu o dobrze obmyślonym planie.

Gmach zajmuje część posesji nr. 92 przy ul. Krochmalnej i cała linja frontu skierowana jest na południe. Budynek zawiera 4 kondygnacje. Wsokie sutereny mieszczą ubikacje gospodarcze. Na parterze sala rekreacyjna (około 180 metr. powierzchni), kancelarja i 3 klasy.

Pierwsze piętro zajmuje szwalnia, muzeum, oraz dwa mieszkanca, przeznaczone na t. zw. ogniska, pomieszczenie wannowe i pokój izolacyjny. Drugie piętro gmachu zajmują sypialnie, umywalnie, pokój dla dozorcej i pokój dla gospodyni.

Gmach ogrzany jest centralnie, systemem wodnym, niskiego ciśnienia.

„Dom sierot“ w nowym tym budynku mieści się od października, wkrótce nastąpi oficjalne otwarcie, poczem dla interesujących się tą instytucją będą oznaczone dni do zwiedzania.

### Redakcja „Wsi i Dworu“.

Redakcję „Wsi i Dworu“ po śmierci Kazimierza Laskowskiego objął znany powieściopisarz i krytyk p. Tadeusz Jarożyński, który pismo to prowadzić będzie w tym samym duchu, w jakim prowadził je twórca jego, s. p. Laskowski.

— 0 —

## Z sąsiedztwa.

### Ogólne zebranie członków „Lutni“ konstantynowskiej.

(d) W niedzielę dnia 2 lutego, o godz. 4 po południu w lokalu własnym przy ulicy Zgierskiej w budynkach pomagistrackich, odbyło się ogólne doroczne zebranie członków Towarzystwa śpiewaczego „Lutnia“ w Konstantynowie, przy udziale połowy członków.

Posiedzenie zajął prezes Towarzystwa, p. Bolesław Piotrowski, poczem zebrani na przewodniczącego obrad zaprosili p. Józefa Sikorskiego, który ze swej strony poprosił na asesorów pp. Józefa Kula i Bolesława Rodakowskiego.

Pióro trzymał p. Antoni Szydłowski.

Na zebraniu sekretarz p. Szydłowski, oraz kasjer p. Wasilewski odczytali sprawozdanie kasowe, oraz z działalności Tow. za rok ubiegły, które przyjęto, poczem nastąpiły wybory członków zarządu, i komisji rewizyjnej.

Do zarządu weszli p. p. Józef Sikorski jako prezes, wiceprezesem został p. Jan Marx, kasjer p. Aleksander Wasilewski, zastępcą kasjera p. Stanisław Rodakowski, sekretarzem p. Antoni Szydłowski, zastępcą jego

p. Józef Domowicz, gospodynie panie Bolesława Rodakowska i Marja Kowalska, gospodarze Marcin Doliński i Marcin Olejnik, bibliotekarze Władysław Szczerkowski i Franciszek Kowalczyk.

Do komisji rewizyjnej weszli pp. Józef Kula i Antoni Klinger, oraz na zastępców do zarządu p. p. Stanisław Kula i Józef Wiszak.

### Ze Zgierza.

(je) W niedalekiej przyszłości powstaje w Zgierzu przy ul. Zegrzyskiej nr. 28 i 29 fabryka waty hygroskopijnej.

W tym celu utworzone zostało Towarzystwo akcyjne p. n. „Astra“ z kapitałem zakładowym 300,000 rb.

Na czele Tow. stoja pp. Wilhelm Hofman, bracia Tymienieccy i Potocki. Kierownikiem technicznym będzie inżynier-chemik p. Drwęski.

Będzie to trzecia dopiero fabryka w kraju.

### Lutomiersk.

(d) W ubiegłą niedzielę, w Lutomiersku grono miejscowych amatorów odegrało ludo-wy wodewil „Wigilja św. Andrzeja“, oraz jedną komedijkę Przybyłskiego.

Dochód z przedstawienia zasilił fundusze miejscowego Towarzystwa straży ogniowej ochotniczej.

— 0 —

## Kalendarzyk.

### Dziś Doroty.

Jutro Romalda.

Imiona słowiańskie: dziś Bohdana.

jutro Sulisława bł.

Wschód słońca o g. 7 m. 38.

Zachód : 4 " 51.

Długość dnia : 9 " 13.

Teatr Polski. Dziś wiecz. „Pocci się żenia“. Jutro wiecz. „Wiek miłości“.

Teatr Popularny. Dziś wiecz. „Żonaty kawaler“. Jutro wiecz. „Kolejarze“.

Posiedzenia. Dziś o 9 wiecz. ogólne roczne zebranie członków Kasy Poż. oszcz. wzajemn. pomocy prac. handl. m. Łodzi.

Dziś wiecz. zebranie członków III Towarzystwa Wzaj. Kredytu.

Stołeczny cyrk L. P. Truzzi (Rynek Targowy). Dziś wiecz. wielkie sportowe przedstawienie, o g. 10 dalszy ciąg walki francuskiej.

Kinematografy. Odeon, Casino, Moderne, Luna, Oaza, The Bio Express, Optique Parisienne. Nowe interesujące programy.

Biblioteka Steheiskich. (Mikołajowska 59) otwarta codziennie od g. 9-iej do 8-iej wieczorem, w niedziele i święta od 1-iej do 3-iej pp.

Czytelnia pism Tow. „Wiedza“. (Piotrkowska 103), otwarta od g. 6 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godz. 10-iej rano do godz. 10-iej wiecz.

Czytelnia Tow. kultury polskiej. (Piotrkowska 91) otwarta w dni powszednie po godzinie 6-iej do 9-iej wieczorem, a w niedziele i święta od godziny 3-iej do 6-iej wieczorem.

Muzeum nauki i sztuki. (Piotrkowska nr 91), otwarte codziennie od godziny 4-iej po południu do 10 wieczorem, w niedziele i święta od godziny 12-iej w południe do 10-iej wieczorem.

— 0 —

## KRONIKA.

### Uzupełnienie.

W sprawozdaniu wczorajszym z „re-duty aktorskiej“, przy łamaniu opuszczono kilka wierszy, a mianowicie po wierszu „Oklaskom nie było końca“ następował dalszy ciąg: „Oprócz powyższych artystów przyczynił się wielce do uświetnienia kabaretu p. Ursz-Ursztejn, zawsze mile słuchany i oklaskiwany przez naszą publiczność. Wypowiedzeniem „Przy telefonie“ szczerze rozbawił p. Ursztejn publiczność, na żądanie której zaśpiewał jeszcze dzwicznym tenorem jedną z piosenek swego bogatego repertuaru „Aeroplan“.

Premjum Tow. Z. Sztuk Pięknych za rok 1912.

Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem dla swych członków zamieszkałych w Łodzi, nadesłało do księgarni Gebethnera i Wolffa (Piotrkowska № 87) premjum za rok 1912. Jest to dalszy ciąg pięknego wydawnictwa ilustrowanego Jana Matejki. Dzieje cywilizacji w Polsce zes. II-gi.

Premjum to członkowie T. Z. S. P. mogą odebrać w powyżej wymienionej księgarni za okazaniem biletu za 1912 rok i pokwitowania.

### Statystyka bezrobocia 1905—1912.

W oficjalnych wydawnictwach ministerjum skarbu ukazała się statystyka ruchu strajkowego w 1912 r. W tym roku było 1,918 strajków, w których wzięło udział 683,000 robotników.

Dla charakterystyki ruchu robotniczego w państwie rosyjskiem podajemy tabliczkę bezrobocia od 1905 do 1912 r.

W roku 1905 było 13,995 strajków z udziałem 2,863,000 robotników. W 1906



r.—6,114 strajków (1,108,000 robotników); w 1907 r.—3,537 (740,000); w 1908 r.—892 (176,000); w 1909 r.—340 (64,000); w 1910 r.—222 (47,000); w 1911 roku—464 (105,000); w 1912 r.—1,918 (683,000).

Jak widzimy, liczba strajków w 1910 roku spadła do 222, a już w 1912 roku wzrosła do 1,918.

Z ogólnej liczby strajków w 1912 r. tylko 702 ze 172,052 uczestnikami wywołane były przyczynami ekonomicznymi, resztę, t. j. 1,216 strajków z 511,300 uczestnikami, oficjalnie zaliczono do strajków politycznych.

#### Ubezpieczenie robotników.

Wszyscy gubernatorowie w Królestwie Polskiem otrzymali zawiadomienie ministra handlu i przemysłu, że w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, zlecono im, aby w ciągu miesiąca stycznia (według st. st.) wszędzie zostały otwarte urzędy gubernialne do spraw ubezpieczeniowych.

Wskutek tego odbędą się wkrótce pierwsze posiedzenia tych urzędów, w skład których, oprócz urzędników, wejdą 3-ej przedstawiciele fabrykantów i 3-ej reprezentanci robotników. Pierwszym zadaniem tych urzędów będzie zatwierdzenie porządku wyboru pełnomocników dla omówienia ustawy kas chorych. W związku ze sprawą nowych praw ubezpieczeniowych wyjechał wczoraj do Petersburga dyrektor Tow. Przemysłowców, p. Andrzej Wierzbicki.

#### Odczyt Lorentowicza.

(oi) Odczyt pana Jana Lorentowicza „O Stefanie Żeromskim” w Stowarzyszeniu pracowników handlowych zgromadził przeszło 400 osób.

#### Z komunikacji telefonicznej.

Po uzyskaniu zatwierdzenia władz, na wiosnę r. b. mają rozpocząć się roboty przy przeprowadzeniu linii telefonicznych: Petersburg—Wilno—Warszawa—Sosnowiec—Petersburg—Ryga, Petersburg—Rewel, Moskwa—Riazań, Moskwa—Smoleńsk—Brześć—Warszawa—Łódź, Warszawa—Kielce—Sosnowiec.

Projektowana jest również połączenie telefoniczne między Petersburgiem, Moskwą, Kijowem i Odesą.

#### Studja kolejowe.

(yi) Rada kolei fabryczno-łódzkiej przystąpiła do studjów nad projektem linii Kolejowej z Łodzi do Łęczycy.

Po ukończeniu studjów rada poczyni starania u władz o uzyskanie koncesji na przeprowadzenie tej linii.

#### Nowe stowarzyszenie.

Komisja do spraw stowarzyszeń i związków zalegała ustawą stowarzyszenia pracowników składów aptecznych gubernji piotrkowskiej z siedzibą w Łodzi.

Jest to pierwsze tego rodzaju stowarzyszenie w Królestwie Polskiem.

Stowarzyszenie ma na celu podniesienie poziomu wykształcenia fachowego, udzielanie sobie wzajemnej pomocy, wyszukiwanie posad, udzielanie pożyczek w razie utraty miejsca, urządzenie odczytów i t. d.

#### Teatr Casino.

(n) Dziś tylko i jutro w piątek będzie demonstrowany wspaniały dramat w 2 aktach w wykonaniu najwybitniejszych artystów amerykańskich p. t. „Wawóz śmierci”.

Znakomita gra artystów, a przedewszystkiem bajeczna wystawa jakiej dotąd nie widziano w kinematografach potęguje z każdą chwilą wrażenie widza. Zwłaszcza w 2-im akcie podczas zaciętej walki w wąwozie, gdzie bierze udział paruset kawalerzystów z bandą Indian, wprost zapomina się, iż to jest tylko niezrównana robota połączona z olbrzymią odważą i zręcznością.

#### Jakie powinny być sklepy.

(ii) Z rozporządzenia piotrkowskiej izby skarbowej inspektor podatkowy powiatu łódzkiego dokonał pomiarów wszystkich sklepów spożywczych i wędliniarni w powiecie w celu określenia, jaki należy wykupić patent.

Według przepisów sklep spożywczy lub rzeźniczy, posiadający przestrzeni mniej niż 20 arszynów kwadratowych, winien mieć patent IV rzędu (za 6 rb.), zaś więcej ponad 20 arszynów kwadratowych — patent III rzędu (za 15 rb.).

#### Ze Stow. nauczycieli chrześcijan.

Na jutrzejszym posiedzeniu sekcji nauczania elementarnego dr. nauk przyrodniczych p. M. Stefanowska pokaże, jak należy prowadzić pogadanki przyrodnicze dla młodszych dzieci.

#### Poznawanie bandytów.

(yi) Onegdaj w areszcie policyjnym przy ulicy Nowo-Targowej odbyła się konfrontacja 9 bandytów z 7 konduktorami tramwajów elektrycznych i 10 prywatnymi osobami.

Bandyci ci schwytni zostali w ostatnich dniach przez policję łódzką i podejrzani są o liczne napady na konduktorów tramwajowych i osoby prywatne.

Przed konfrontacją ustawiono szereg aresztantów w lezbie kilkudziesięciu, a pomiędzy nimi bandytów i pojedyncze osoby poznawały sprawców napadów.

Jeden z konduktorów kolejki pabjanickiej odrazu poznał bandytę, który mu zabrał torbę z pieniędzmi.

Poznano jeszcze trzech innych bandytów, jako sprawców napadów na konduktorów i osoby prywatne.

#### Kamienicznik w opałach.

(oh) Właściciel domu № 31 przy ulicy Nowo-Sikawskiej, p. A. Sz. został wczoraj poturbowany przez własnego lokatora, który dowód wdzięczności za korzystanie z mieszkania p. Sz. poranił nożem głowę i rękę, jaką, „poczciwy” kamienicznik usiłował zasłonić twarz swoją.

#### Kurcze żołądka.

(oh) Wczoraj o godzinie 10 rano wezwano Pogotowie ratunkowe na Plac Kościelny, do Altera Woksa, który nagle dostał kurcze żołądka. Pogotowie po udzieleniu mu pomocy pozostawiło go na miejscu.

#### Z głodu i zimna.

(oh) Pozostający czas dłuższy bez zajęcia i mieszkania 20 letni Walenty Olejsza upadł wczoraj na chodniku w pobliżu domu № 49 przy ulicy Mikołajewskiej. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził wyczerpanie sił z głodu i zimna.

## Zawiadomienia.

Z teatru Polskiego komunikują nam eo następująco:

— Dziś ujrzy światło kinkietów od dłuższego czasu anonsowana komedia jowialna Bolesława Gorczyńskiego p. t. „Poeści się żenią”.

Powodzenie, jakim cieszy się sztuka w Warszawie, daje zupełną ręką, iż komedia przypadnie do gustu łódzkiej publiczności, która zawsze darzyła ulubionego autora swoim uznaniem, a reżyserja p. Bednarczyka i obsada sztuki pierwszorzędnymi siłami gwarantuje wyborowi wykonanie.

— Czynną się spieszne przygotowania do wystawienia pięcioaktowej tragedji Adama Anyka p. t. „Kiejstut” z p. p. Rydzewskim (rola tytułowa), Bednarczykiem (Wojdyła), Wiślańskim (Konrad), Wajdelotą (Orliński), Rodmundem (Witold), Bartoszewską (Birutna), Rodmundową (Marja). Aldonę zaś dublują panie Leśniewska i Bachnerówna.

Wystawa całkowicie nowa i wspaniałe historyczne kostjume.

Udział bierze całkowity zespół oraz mnóstwo statystów.

Z teatru Popularnego komunikują nam eo następująco:

— Dziś wewartek arcyważny wodewil p. t. „Żonaty kawaler” Buchbindera ze śpiewami i tańcami, który na dwóch pierwszych przedstawieniach wywołał salwy śmiechu, napisany bowiem z humorem bawi widza treścią i kulekami aktualnymi.

— W piątek po raz pierwszy komedia w 4 aktach „Kolejarze” St. Łapińskiego, który w tym dniu obchodzi jubileusz swej literackiej pracy a sądząc z pokupu biletów jest nadzieja, że teatr będzie wysprzedany ze względu na sympatję jaką się cieszy za autor wśród mieszkańców Łodzi.

Treść sztuki bardzo ciekawa i aktualna zajmuje i odświeża tajemnice biurów prywatnych akcjonariuszy.

— W sobotę po poł. po cenach najniższych „Pani Walewska” Gąsiorowskiego z występem J. Popławskiego art. teatru krakowskiego, wieczorem zaś o godz. 8 m. 15 po raz pierwszy najnowsza sztuka Stanisława Przybyszewskiego p. t. „Topiel”, ze współdziałaniem pp. Bolesławskiej, Gryficz, Jasińskiej, Koehówny, Mielewskiego, Zborowskiego, Orlika, Piotrowskiego i Jabłońskiego w rolach głównych.

Utwór powyższy napisany z genialnym talentem wielkiego pisarza wywiera głębokie wrażenie dramata, który obok sztuki „Złote runo” przynosi zaszczyt naszej literaturze.

Z drugiej łódzkiej szkoły handlowej (Dzielna 50). W sobotę d. 8 b. m. o godz. 5 i pół po poł. w sali gimnastycznej tejże szkoły odbędą się odczyt uczniów kl. 6, W. Dawidowicza na temat „Telegraf bez drutu” i F. Kirpacza „Opromieniach Roentgena”.

Zarząd stowarzyszenia wzajemnej pomocy pogrzebowej w m. Łodzi, zawiadamia swych członków, że w niedzielę dn. 9 lutego o godz. 2 po południu, odbędzie się w sali jadalni fabryki akc. Tow. I. K. Poznańskiego, Ogrodowa nr. 18, ogólne ze-

branie, na które członkowie 1, 2, 3 i 4 filji proszeni są o punktualne zgromadzenie się, ponieważ zebranie powyższe odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków.

Ochronka dla dziewcząt wyzn. moj. w Łodzi imienia J. i A. małżonków Hertz. Pierwsze doroczne ogólne zebranie członków Ochrony nie doszło do skutku wobec nieprzybycia dostatecznej ilości członków. W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 4-ej po południu odbędzie się w gmachu Ochrony, przy ulicy Północnej № 39 (naprzeciw Helenowa) zebranie w drugim terminie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych. Na porządku dziennym tego zebrania znajdują się ważne kwestje, jakoteż wybory do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. O liczne przybycie Sz. Członków uprzejmie prosi Zarząd Ochrony.

Komitet obywatelski kilkakrotnie już prosił wszystkich współobywateli naszego miasta bez różnicy religii, narodowości i stanu o współpracę w komitecie.

Komitet więc zwracał się i jeszcze zwraca się do wszystkich warstw społeczeństwa z prośbą o niesienie pomocy wprost przez składanie ofiar i zbieranie takowych, jak niemniej o pomoc w odszukiwaniu pozabawionych pracy i w kwalifikowaniu ich do wsparcia.

Wyłączenie się jednej tylko warstwy od współpracy bardzo ujemoie wpływa na prawidłowy bieg akcji ratunkowej. Komitet obywatelski jeszcze raz prosi z naciskiem współobywateli robotników, 1) żeby od siebie zechcieli składać, jako ofiarę, po 1 kop. od każdego zarobionego rubla przy wypłatach tygodniowych. Zgłaszanie się do takiej współpracy komitet przyjmuje na posiedzeniach śródowych o godzinie 1/2 9 wieczorem w lokalu majstrów tkackich, na rogu ulicy Piotrkowskiej i Przejazdu.

## Z sali obrad.

#### Bałucka kasa pogrzebowa.

(t) W ubiegłą niedzielę o godzinie 3-ej po południu, w lokalu własnym przy ulicy Zgierskiej nr. 150 u Hilszera w Radogoszczu odbyło się ogólne roczne zebranie członków bałuckiej kasy pogrzebowej.

Zagał obrady prezes kasy p. R. Hilszer, poczem zebrani powołali na przewodniczącego p. Adolfa Millera, który na sesorów zaprosił pp. Emila Hage i Jana Janika.

Płdno trzymał p. Edward Krygier, który na zebraniu odczytał sprawozdanie kasowe za rok ubiegły 1912, które się przedstawia następująco: do 1 stycznia 1912 przeniesiono na rok 1912 61 rb. 85 kop., w 1912 roku wpłynęło do kasy 5130 rb. 70 kop.

Wydatkowano na wsparcia pogrzebowe, administrację i inne 4950 rb. 70 kop., zatem pozostaje na 1913 r. 821 rb. 85 kop.

W radogoskiej kasie pożyczkowo-oszczędnościowej znajduje się 602 rb. 20 kop., zatem ogólne saldo z roku 1912 wynosi 1424 rb. 5 kop.

Sprawozdanie przyjęto, poczem przystąpiono do wyborów członków nowego zarządu, do którego weszli: dotychczasowy prezes Towarzystwa p. Rainhold Hilszer, oraz pp. Juliusz Miller i Robert Szreter, na zastępców Juliusz Durczyszni, Adolf Miller, Adolf Kreiśig, Jan Sieger, Edmund Kuczewski, Feliks Wiśniewski, Rajmund Pfeifer i Jan Niezka. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali Rudolf Martensen, Wilhelm Wajbert i Emil Haage, na zastępców Rudolf Neuman, Wasyl Burłakow i Juliusz Krauze.

Zebranie zamknięto o godzinie 6-ej wieczorem.

## Handel i przemysł.

#### Niewypłacalności.

W Marjopolu zawiesiła wypłaty firma manufakturowa „W. Bałabanow i W. Kłyśzew”. Pasywa wynoszą 20,000 rb.

— W Jastingurowie zawiesił wypłaty Dawid Szapiro. Pasywa wynoszą przeszło 20,000 rubli. Sz. proponuje 50, 60 proc.

#### Informacje.

##### Nominacja.

(d) Lekarz m. Łodzi, kol. as. Jakób Edelberg został mianowany na stanowisko nadetatowego lekarza przy łódzkim biurze pocztowo-telegraficznym.

##### Z akcyzy.

(d) Zostali zatwierdzeni na stanowiskach urzędników akcyzy łódzkiego (6) okręgu, pomocnicy nadzorczy akcyzy, starszy p. Ignatjew oraz młodszy Wredo.

#### Z łódzkiej poczty.

(d) Urz. 5 rzędu łódzkiego biura pocztowo-telegraficznego, został zamianowany p. o. naczelnika Żarnowskiego pocztowo-telegraficznego oddziału; wskutek własnej prośby zostały uwolnione od zajęć telefoniczki w Łodzi, Janina-Beata Swinarska, oraz I łódz. filji p. tel. Katarzyna Anwaduruwa.

— 0 —

## Ostatnia poczta.

LONDYN. „Daily Mail” donosi z Białogrodu, że 40 nowych armat serbskich 7-mio calowych postawionych jest na Adrijanopol; w niektórych miejscach atakujący i turecy znajdują się tylko oddaleni od siebie na 200 metrów. Uciekinierzy z miasta oświadczają, że w twierdzy znajduje się jeszcze sporo zapasów żywności oraz wiele amunicji; usposobienie ludności dobre.

KONSTANTYNOPOL. Z Adrijanopola nadchodzą wiadomości, z których wynika, że dwa serbskie regimenty zajęły kilka tureckich pozycji i zbliżyły się w ten sposób o 4 kilometry do twierdzy.

WIEN. Według depesz, nadchodzących z Konstantynopola, turecki rząd postanowił i ograniczył się na defenzywie. Ministrowie, pomimo wzajemnego porozumienia się postanowili na razie nie zwoływać parlamentu. W kołach rządowych przekonano się, że obecny gabinet cieszy się tylko małą popularnością i jest zamiar wybrać na stanowisko wielkiego wezyra Said-paszę; postanowiono również Enverbeja nie wysłać pod Czatałdżę; obecnie znajduje się on w Izmail i zajęty jest wysyłaniem armji obrony krajowej. Sądzi się, że w najbliższym czasie państwo tureckie nie osiągnęło celu: położenia finansowe Turcji jest wprost beznadziejne, pomimo, że zasięgnięta mniejsza pożyczka. Faktem jest, że pensja urzędnikom za gruzdzeń nie została jeszcze wypłacona.

SOFJA. Walka artylerji pod Adrijanopolem trwa w dalszym ciągu. Krążą tutaj wieści, że 1000 żołnierzy infanterji tureckiej poddało się Bułgarom.

PARYŻ. Prasa francuska czyni Niemcy odpowiedzialnymi za przelw krwi na Bałkanach i ostro atakuje Niemców i trojprzymierza.

BERLIN. Na posiedzeniu sejmum pruskiego przyszło do ostrej wymiany zdań pomiędzy posłem Korfantym a ministrem Dalwitzem.

Posel Korfanty udowodnił, że minister Dalwitz nie liczy się zbyt z prawdą w walce z polakami jak np. przed rokiem twierdził w sejmie że posel Korfanty w parlamencie liczył 160 wypadków nadużycy ustawy odebrania i stowarzyszenia, popełnionych przez landratów, a jest to nieprawdą, gdyż Korfanty wyliczył tylko około 20 wypadków, resztę zaś przytoczyli socjaliści i wolnomyślni, również minister minął się z prawdą i w innym wypadku, twierdząc, że pewien landrat był na urlopie i dlatego nie mógł zakazać wieców, tymczasem Korfanty przedstawił dwa dokumenty, podpisane przez landrata, który jakoby miał być na urlopie, prócz tego minister twierdził, że Korfanty swego czasu powiedział nieprawdę, utrzymując, że pewien urzędnik policyjny zakazał zebrania dla tego, gdyż uczestnicy zebrania mogliby przechodzić na sąsiednie pola dla zaspokajania potrzeb osobistych. W odpowiedzi na to Korfanty odczytał dokument owego eks urzędnika policyjnego, w którym to dokumente powiedziano, z jakiego to powodu zakaz został wydany i nie miał się z prawdą przytoczonego faktu. To udowodnienie mówienia nieprawdy przez ministra Dalwita w izbie sejmowej zrobiło ogromne wrażenie, a minister nie wiedział, co ma na te zarzuty odpowiedzieć. Posel Korfanty zakończył temi słowy: udowodniłem p. ministrowi na tych kilku przykładach, że walka z polakami polega na świadomym fałszu i mówieniu nieprawdy.

RZYM. W Neapolu rozpoczął się generalny strajk demonstracyjny, częściowo przyszło do walki z policją. Zraniono 7 osób, aresztowano przeszło 100.

SOFJA. Kilka części Adrijanopola stoi w płomieniach.

PARYŻ. O zamiarach wojennych Bułgarji donoszą tutaj, że wojska bułgarskie stoją pod Tulair na zachodzie od Galipoli i rozpoczęła wzmocnienie przez greków maraz przeciwko armji tureckiej, stojącej pomiędzy Galipoli i Mitos; znaczący by to atak na Dardanele, chociaż wykonanie tego ataku byłoby możliwe, jeżeli grekom uda się wyładować z poprzednią ilością wojska na półwysp Galipoli, a powtórnie jeżeli oblężenie Adrijanopol wkrótce się skończy. Wobec tego bułgarzy będą mogli kilka pułków wysłać w kierunku



Galipoli. Jenerał Sawow w ten sposób chce rozłożyć główne armje pod Czataldzą.

**Odwolanie oddziału sanitarnego.**

BELGRAD.—Pełniący służbę w Niszu, rosyjski oddział sanitarny został nagle odwołany do Petersburga. Lekarze i sanitariusze odjechali dzisiaj. Zabrali oni tylko narzędzia chirurgiczne, pozostawiając w Niszu szarpie i środki opatrunkowe.

**Na wody tureckie.**

BERLIN. Otrzymało tutaj wiadomość iż pancernik angielski „Imogene” i niemiecki krążownik „Loreley”, odpłynęły na morze Egejskie.

**Bułgarzy o sytuacji.**

SOFJA. Gazeta „Mir” protestuje przeciwko zarzutom niektórych przyjaciół Bułgarii, sądzących, że bułgarzy zdradzają zbyt wielki pośpiech. Gazeta przypomina, że z powodu uporu Turcji, nieżyczącej stosować się do zbiorowej noty mocarstw, bułgarzy utrzymują przeszło pół miliona żołnierzy na stopie wojennej; dlatego niema czasu na rokowania i pozostaje tylko wznowienie wojny. Turcja albo zgodzi się na notę mocarstw w całości, albo też zostaną wznowione działania wojenne i wówczas trzeba będzie zapomnieć o Adrianopolu, ponieważ wówczas będzie już chodziło o Konstantynopol i Dardanele.

**Nadzieje bułgarów.**

SOFJA. Dzienniki, na zasadzie zapewnień z kół wojskowych, twierdzą, iż Adrianopol dostanie się w ręce bułgarów w ciągu bieżącego tygodnia.

**Zbrojenia Niemiec.**

BERLIN. Rada związku miast niemieckich uznała za konieczne szybkie wzmocnienie sił wojennych Niemiec i oświadczyła gotowość do poważnych ofiar pieniężnych na ten cel. Uchwała Rady przedstawiona została do wiadomości cesarskiego kanclerza i parlamentu.

SOFJA.—Ze źródeł rządowych donoszą, że bombardowanie Adrianopola rozpoczęło o godzinie 8 m. 7 wieczorem i trwało do godziny 11 bardzo gwałtownie; od 11 do 4 rano skupiono bombardowanie w pewnych punktach. Na drugi dzień rano o 4 rozpoczęli bułgarzy ogólne bombardowanie całego miasta z nadzwyczajną siłą; bombardowanie trwa dalej. Z pod Czataldży brak wiadomości.

—o—

**Arcybiskup Nagl.**

(Wspomnienie pośmiertne.)

Kardynał Franciszek Ksawery Nagl arcybiskup wiedeński, zmarł w nocy z dn 3-go na 4-ty b. m., skutkiem uremji, przeżywszy lat 57.

Arcybiskup Nagl nie dożył patriarchalnego wieku swego poprzednika, kardynała Gruschy, który zmarł w 91-ym roku. Zaledwie przez półtora roku kierował arcybiskup Nagl djecezją wiedeńską, której zarząd istotny prowadził już od stycznia r. 1910, w zastępstwie ociemniałego kardynała Gruschy. Intronizowany w dniu 24 września r. 1911 otrzymał arcybiskup Nagl w roku następnym kapelusze kardynalski. Zmarły uchodził za bardzo konserwatywnego dygnitarza kościoła, którego praw bronił energicznie.

—o—

**Redaktor i publiczność.**

Jedno z większych pism amerykańskich „New York World” zamieściło następujące biadania redaktora nad stosunkiem publiczności do pracy redaktorskiej.

„Redagowanie gazety jest zatrudnieniem wielce nieprzyjemnym. Jeśli się podaje za wiele polityki, to nie chcą czytelnicy nie o tem wiedzieć, masz jej atoli za mało, to kręcą nosami!

Są czienki za mało, to nie mogą gazety czytać; drukujesz wielkimi czienkami, to za mało stoi w gazecie.

Zamieszczasz telegramy, to uważają je za zmyślone; jeśli nie masz telegramów, nie uchodzi twe pismo za poważne i posiadają cię, że nie zamieszczasz ważnych wiadomości ze względów politycznych.

Zamieścisz od czasu do czasu jakiś dowcip, to powiedzą o twem piśmie, że jest chyba dla płytkich umysłów przeznaczone; gdy natomiast nie drukujesz dowcipów, dowodzą, że gazeta twa jest redagowana przez ludzi kwadratnych, ludzi bez humoru.

Jeśli zamieścisz korespondencje oryginalne, to zarzucają ci, że nie bierzesz sprawy na serio; gdy zaś rzeczowo je skrócisz, to będziesz w oczach wielu szanownym i nie da-

jesz niczego więcej nadto, co w innych piśmiech można wyczytać.

Gdy ogłosisz bezstronne sprawozdanie z zebrania, to lepiej, by wcale nie było umieszczone; gdy milczysz, to znowu fałszujesz fakty.

Jeśli pan redaktor chodzi do kościoła, nazwą go klerykiem; gdy nie chodzi to jest człowiekiem bez wiary i sumienia!

Gdy siedzisz w redakcji przy swej pracy zawodowej, to powiedzą, że obawiasz się pokazać publicznie; jeśli czasem wyjdiesz na przechadzkę, lub wstąpisz do kawiarni, to—lepiejby robił, gdyby swą gazetę redagował itd. itd.”

—o—

**Telegramy.**

(Tel. agencji Wat z 5 lutego)

**Duma o wojnie.**

PETERSBURG. Posłowie dumscy rozważając położenie stron wojujących twierdzą, że Turcja postawiła na kartę swoje istnienie w Europie. Wszyscy są pewni, że słowianie bałkańscy dopną zwycięstwa.

**Nie potwierdza się.**

PETERSBURG. Ministerjum spraw wewnętrznych nie potwierdziło wiadomości londyńskiej o obietnicy ze strony Rosji co do pomocy Bułgarii w razie jej zatargu z Rumunją.

**Ronkier w Petersburgu.**

PETERSBURG. Bogdan Ronkier, którego sprawa w senacie odroczonej została na tydzień, czyni starania, aby jego sztuka wystawiona była w tutejszym teatrze Małym.

**Niepokojące narady.**

WIEDEN. W dniu jutrzejszym oczekiwany jest przyjazd do Wiednia prezesa ministrów węgierskich, Lukacsa i ministra honorów Hazaj'a, aby odbyć ważne narady w różnych kwestjach, dotyczących wspólnych interesów obydwu państw.

**Panika na giełdzie.**

WIEDEN. Na dzisiaj giełdzie, skutkiem rozpuszczenia sensacyjnych pogłosek o nowej mobilizacji, powstała panika. Jednakże po kilku minutach rozwagi spokój powrócił.

**Wydalanie uczniów polaków.**

POZNAN. W tutejszej szkole realnej wydalono dwóch polaków, uczniów pierwszej klasy, którzy w dniu świętowania urodzin cesarskich na okrzyk „hoch” nie powstali, również na pensji żeńskiej wydalono uczennice polki z tego samego powodu.

**WOJNA.**

**Zwycięstwa bułgarów.**

SOFJA. Bułgarzy zdobyli pod Adrianopolem jeden z fortów; wzięli do niewoli tysiąc żołnierzy.

BERLIN. W Gallipoli bułgarzy odnoszą ciągle zwycięstwa, co ma dla przebiegu akcji wojennej doniosłe znaczenie.

**Pod Czataldzą.**

KONSTANTYNOPOL. Pomimo, że chwilowo nie należy się spodziewać ataku wojsk sprzymierzonych na pozycje tureckie pod Czataldzą, zarządzono ze strony tureckiej, aby po obydwóch brzegach morskich, tworzących prawe i lewe skrzydło obronnej linii fortów, ustawili pancerniki i torpedowce, mające popierać akcję obronną.

**Bombardowanie Jsminy.**

BERLIN. — Donoszą z Aten, iż grecy bombardują z powodzeniem Janinę. Spodziewają się, iż miasto wkrótce skapituluje.

**Bombardowanie Adrianopola.**

WIEDEN. — Bułgarzy zamierzają w najbliższych dniach przypuścić atak generalny na Adrianopol.

SOFJA. — Bombardowanie Adrianopola trwa nadal w równej sile. Wojsko bułgarskie posunęło się o kilometr bliżej pod pozycje tureckie. Ponad miastem krąży aeroplany bułgarskie, badając pozycje i rozrzucając całe pliki odezów, wzywających do poddania z zapewnieniem nienaruszenia bezpieczeństwa osób i mienia.

PARYŻ. — Z pod Adrianopola telegrafują: Bułgarzy przerwali bombardowanie Adrianopola, dając Turkom 21 godzin czasu do kapitulacji. W razie niezgodzenia się,

w piątek rano rozpocznie się na nowo bombardowanie ze zdwojoną siłą.

**Pod Gallipoli.**

KONSTANTYNOPOL. Na pozycje tureckie pod Gallipoli wystano 30,000 wojska, aby zaatakować z boku posuwających się naprzód bułgarów i przeszkodzić wyładowaniu posiłków tureckich.

SOFJA. Wojsko bułgarskie posiada się skutecznie naprzód pod Gallipoli. Turcy dotychczas stawiają stały opór.

**Na kredyt.**

KONSTANTYNOPOL. Dostawcy chleba i mięsa dla armji nie otrzymują zapłaty, tem nie mniej jednak zmuszają ich dostarczać produkty wymienione na kredyt.

KONSTANTYNOPOL. Wiele solidnych firm bankrutuje. Miejscowi handlowcy komunikują, że wskutek tych bankructw ucierpią głównie firmy niemieckie i austriackie, a ponieważ wierzyciele francuscy, posiadający olbrzymie interesy w Konstantynopolu i Azji Mniejszej.

**Ofiara sułtana.**

KONSTANTYNOPOL. Sułtan ofiarował 2,500 funtów na obronę narodową.

**O Skutari.**

PETERSBURG. Dzisiejsze dzienniki wieczorne zamieszczają oświadczenie niewymienionego z nazwiska, dobrze poinformowanego dyplomaty, iż Rosja zgodziła się na wyłączenie Skutari do terytorjum przyszłej wielkiej Albanji.

Z powodu oświadczenia powyższego dzienniki stawiają zarzuty dyplomacji rosyjskiej, nazywając włączenie Skutari do Albanji niewym tryumfem Austrii.

**Niema kredytu.**

WIEDEN. Wszystkie dotychczasowe nsiłowania Turcji, aby uzyskać nowy kredyt, okazały się najzupełnie bezskutecznymi.

**Albańczycy.**

BIAŁOGROD. Oddziały albańskie napadły na tabory serbskie i zabrali serbom 400 wozów z prowiantami.

**Wyczerpanie.**

KONSTANTYNOPOL. Tlumione niezadowolone wśród części ludności i armji szczy się. Możliwe są nowe powikłania wewnętrzne. Daje się odczuwać zupełny brak pieniędzy.

Niektórzy wybitni członkowie „Jedności i Postępu” wyrażają żal, że zagarnęli władzę w tak krytycznej chwili, niepotrzebnie licząc na wiotkie obietnice i zagraniczne wpływy. Twierdzą, jakoby oficerowie dwóch korpusów w Czataldży wysłali do Mahmuda-Szefketa-baszy depezę, żądając przysłania na teatr wojny oficerów, którzy się tak odznaczyli swą odwagą podczas napadu na Portę.

Konstantynopol jest pod ochroną żandarmerji, niedostatecznie silnej; wszystkie wojska wysłano do Derkosu i okolic.

W wielu meczetach ehadzowie wygłaszają płomiennie mowy, w celu wywołania fanatyzmu wśród ludności.

**Pojedynek dział.**

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj i dziś odbywał się pojedynek na armaty pomiędzy Turkami i bułgarami pod wsią Czataldzą, którą podpaliły wojska bułgarskie, cofając się ku linii Czerkieskiej i Lule Burgas.

Pod Gallipoli i Kawaksu ścierają się ciągle przednie straż.

Z Czataldży przybył pociąg z rannymi.

**Pod Skutari.**

RZYM. Donoszą tutaj o skutecznej wycieczce, dokonanej przez załogę Skutari. Oblegający ponieśli duże straty.

—o—

**Sport.**

**XXV dzień walk zapaśniczych.**

Onegdajszy wieczór walk zapaśniczych rozpoczęli Slucki i Nolo le Verve. Slucki stwarzał szkotowi wiele krytycznych chwil, z których, dzięki wyszkoleniu, Nolo uniknął porażki.

Walka po 20 minutach została nierozgraną.

Drugą walkę stoczyli niekulturalny Sabatie i rosyjski atleta Tigrane.

Tigrane uznany został za pokonanego po 26 minutach walki, prowadzonej dość ciekawie. Na prawdę jednak Tigrane „leżał” tylko na jednej łopacie.

Nieznajomość rzeczy sędzkiej okazał wczoraj „stół sędziowski” po raz niewiem który, a było to w walce Sobieskiego z Sarakikim. Sobieski uniósł Sarakiki'ego w górę głową na dół; od chwytu tego broić się można tylko nogami, a póżniej rękami, co też

Sarakiki niezbyt; pierwszy zwrócił uwagę drewniany arbiter, a za nim stół sędziowski, który twierdził, że nogami walczyć nie wolno...

Żądanie niesłuszne! Oechciej „stole sędziowski” przejrzeć zasady walki francuskiej i zwróć uwagę na obronę cd chwytu: „poitur de teinet”.

Zdenerwowany uwagami „sędziowskiego stołu” Sarakiki, po cudnej i na prawdę klasycznej walce, trwającej 23 minuty legł pod silnym Sobieskim.

**XXVI dzień walk zapaśniczych.**

Nie dziwiłoby nas wcale, gdyby przy „stole sędziowskim” zasiadł jakiś ignorant, ale podobno jest faktem, że za „stolem sędziowskim” zasiada redaktor jakiegoś pisma sportowego, który bardzo słabo posiada pojęcie o zasadach walki francuskiej.

A skutki tego są przykre. Przedewszystkiem bardzo często uznaje się atletów za pokonanych wtedy, kiedy nimi nie są, jak to było w walce Sarakiki'ego z Tigrane i Nolo le Verve z Weilerem; w których pokonany został Sarakiki i Weiler, a obaj porażki swoje zawdzięczają panom siedzącym za „stolem sędziowskim”, którzy dali dzwonek wtedy, kiedy był niepotrzebny, a cofnąć go nie pozwałała im powaga sędziowska.

A teraz słów kilka o Sobieskim. Wczorajsza walka raz jeszcze dała dowód, że szermierz nasz ma wszelkie prawa na miano pierwszorzędnego siliacza, dał tego dowód kludąc Sabatie'a w 26 minutach walki prowadzonej dość żywo i urozmaicenie, warto także na tem miejscu zaznaczyć, że Aberg pokonał Sabatie'a w 27 minutach, a więc o jedną minutę więcej zużył na pokonanie poważnego tego zapaśnika, należy też wziąć pod uwagę że Aberg walki z Sobieskim nie rozegrał.

Jeżeli więc Sobieskiemu uda się pokonać Aberga, Sobieski otrzyma pierwszą nagrodę, w przeciwnym razie Sobieski ma już zapewnioną drugą nagrodę.

Janga.

—o—

**Rozmaitości.**

**Obłężymia demonstracja amerykańskich sufrażystek.**

Amerykańskie sufrażystki zasadniczo różnią się od swych angielskich towarzyszek w sposobach walki o prawa wyborcze.

Wedle ich zdania wszelkie wykroczenia i nadużycia przynoszą sprawie tylko szkodę. Aby jednak konsekwentnie iść naprzód, walcząc o uzyskanie pełnych praw obywatelskich, aby czynem zaznaczyć swe istnienie i stan gotowości na pierwsze zawiązanie, postanowiły amerykańskie sufrażystki urządzić demonstracyjny marsz z Nowego Jorku do Waszyngtonu i stanąć w zbiorowym pochodzie w stolicy Stanów Zjednoczonych ściśle w tym dniu, w którym po raz pierwszy obejmie urządowanie nowo obrany prezydent Unji.

„Pochód ten—tak opowiada naczelna kierowniczka sufrażystek amerykańskich, p. Rozalja Jones—będzie największą manifestacją, jaką kiedykolwiek widział świat.

Po drodze rozdawać będziemy pisma ulotne i odezwy, rozlepić afisze i wzwania solidarności wszystkich kobiet; będziemy wygłaszać programowe mowy—rozwinie my niestychanie ożywioną agitację, ale zachowywać się będziemy poważnie i z godnością, jak przystało na uświadomione społeczeństwo kobiet.”

Już dzisiaj wielkie parki nowo-jorskie wyglądają jak obozowiska, w nich bowiem odbywają swe przygotowawcze ćwiczenia w marszu, liczne oddziały jednako, w specjalne mundury przybranych sufrażystek.

Mundur składa się z ciemnej peleryny z kapuza, obcisłej bluzki ciemnoniebieskiej i półkrótkiej spodnieczki. Na nogach buciki wysoko sznurowane z gamową grubą podszewką.

Do uniformu należy jeszcze duży kłój pielgrzymi.

Jak przypuszczają w zamierzonym pochodzie weźmie udział około 25,000 kobiet ze wszystkich sfer.

**Laska idzie w ką.**

Angielscy fabrykanci lasek uskarżają się na ciężkie czasy. Na ulicach Londynu coraz rzadziej spotyka się gentlemanów z laską w ręku.

Do niedawna była ona niezbędnym rekwizytem tak samo dandyśmów jak i starców.

Dziś staje się już wyłącznie—podpora sędziwego wieku. Wobec alarmu, podniesionego przez fabrykantów, pewien statystyk, a może poprostu—reporter, zadał sobie trud obserwowania przez pół dni



przechodniów, dających po eleganckiej Oxfordstreet.

Dwaj jego przyjaciele zajęli posterunki obserwacyjne: jeden przy wiadukcie Holborn, drugi przy cyrku, na Picadilly.

W ciągu czterech godzin naliczyli 9.500 przechodniów bez łaski i bez parasola. 2.200 przechodniów miało parasole, 500—paczki, a zaledwie 28-u starszych panów miało łaski.

Szkoda łasek, zwłaszcza, jeśli to sprwadzi modę—trzymanie rąk w kieszeniach.

### Ostatnie telegramy. (Telegramy specjalne „Gazety Łódzkiej“)

#### Alarm.

STRASNBURG. Wczoraj panował w mieście niezwykły ruch i zamieszanie. Zaalarmowano garnizon o godzinie 10-ej rano i wezwano oficerów do koszar. Niebawem cały garnizon był na nogach; żołnierze wszelkiej broni wyruszyli w uniformach galowych na plac ćwiczeń na Poligonie. Wśród mieszkańców, zdenerwowanych alarmami wojennymi, zapanowało wielkie zaniepokojenie.

Długo dociekano powodów tak nagłej mobilizacji i gubiono się w domysłach, aż wyjaśniło się, że gubernator otrzymał telegram od cesarza z dworca w Weisenburgu następującej treści: „Przybywam z dworca w Weisenburgu samochodem o godzinie 12-ej i natychmiast udaję się na Poligon. Zaalarmować garnizon“.

Kiedy ogłoszono telegram, domy natychmiast przyzdobiono flagami; syn cesarza, książę Joachim, generał i hr. Wedel udali się na Poligon, gdzie już olbrzymi tłum publiczności oczekiwał cesarza.

Długo czekano na przybycie cesarza, lecz nadaremnie. Nareszcie jeden z panów wpadł na myśl zatelegrafować do Berlina, skąd natychmiast nadeszła odpowiedź, że cesarz jest w Królewcu.

Depesza była sfałszowana.

Falszerstwa dopuścił się prawdopodobnie jeden z wydalonych oficerów w Metz, nazwiskiem Keller. Keller wydalony został swego czasu za nieregularność, a sąd wojenny uznał go za niepoczytalnego umysłowo. Obecnie, chcąc rzekomo dowiedzieć, że jest przy zdrowych zmysłach, dopuścił się wybryku. W uniformie urzędnika pocztowego udał się do gubernatora i doręczył mu telegram, a gubernator nie poznał się, że telegram jest sfałszowany.

Kellera aresztowano.

#### Informacje tureckie.

KONSTANTYNOPOL — Wielki wezyr Machmud Szefket pasza zwiedził linie bojową wojsk tureckich pod Czataldzą. Inspekcja ta wykazała, że stan wojsk tureckich jest znakomity.

Według informacji tureckich, bułgarzy ofnęli się.

#### Bitwa.

KONSTANTYNOPOL. W odległości 5 godzin od Gallipoli toczy się zawzięta bitwa pomiędzy Turkami i Bułgarami. Pod Kowak doszło do poważnych starć.

#### Zwycięstwa bułgarów.

SOFJA. Późnym wieczorem nadeszła tu wiadomość, że po kilkugodzinnym bombardowaniu zajęli bułgarzy wieś Kawliko, położoną o 6 kilometrów na południe od Adrianopola.

Załoga turecka urządziła wczoraj walną wycieczkę, lecz została odparta z olbrzymimi stratami.

Obiega pogłoska, że bitwa w Galipoli skończyła się zupełną klęską Turków. Koncentracja wojsk bułgarskich na Galipoli odbyła się dwoma dywizjami, z których pierwsza maszerowała od strony Timotiki, drugi od Rodosto wzdłuż wybrzeża morza Marmara. I-szą dywizję zaatakowały wojska tureckie pod Malagra. Bitwa trwała 3 godziny. Bułgarzy zdobyli pozycje Turków, którzy się cofnęli.

Druga dywizja została zaatakowana przez Turków w okolicy wioski Hora, lecz odparła atak. Bułgarzy stracili 600 ludzi. Turcy cofnęli się od Hora w kierunku Bula Ir i założyli tam obóz.

#### Rewelacje „Matina“.

PARYŻ. „Matin“ donosi z Sofji, że bułgarom udało się zdobyć kilka fortyfikacji na południu do Adrianopola.

Bułgarzy zajęli Arnatkoię, przyczem 800 żołnierzy tureckich dostało się do niewoli. Pomiedzy jeńcami jest kilku oficerów i major.

#### Ruch na giełdzie

KONSTANTYNOPOL. Wczoraj o godz. trzeciej po południu wojska tureckie rozpoczęły strzelaniem z armat wielką bitwę pod Czataldzą.

Na giełdzie tureckiej w Konstantynopolu panował wczoraj niezwykle ożywiony ruch. Papiery poszły o 25 proc. w górę.

#### Bombardowanie Adrianopola.

KONSTANTYNOPOL. Komendant Adrianopola Szikri pasza nadesłał wczoraj wiadomość telegraficzną następującej treści:

Miasto bombardowane jest nieustannie. 138 granatów i 11 szrapneli wpadło do miasta. 8 mieszkańców jest zabitych, 16 ciężko rannych. 63 domy stoją w płomieniach. Bombardowanie trwa.

#### Zdobycie pozycji tureckich.

SOFJA. Bombardowanie Adrianopola przerwano i komendant bułgarski wezwał Szikri paszę do poddania miasta w ciągu 24 godzin.

Bułgarzy zdobyli pod Adrianopolem kilka ważnych pozycji.

#### Nowy projekt prawa wyborczego.

ROTTERDAM. Rząd niderlandzki przedłożył parlamentowi nowy projekt prawa wyborczego, według którego głosować będą

wszyscy niderlandzcy obywatele, którzy ukończyli 25 rok życia, są ojcami rodziny lub zarabiają samodzielnie na życie. Wykluczeni od głosowania są żebracy i pobierający utrzymanie z funduszy publicznych.

#### Nowy rozkaz gen. Sawowa.

SOFJA. Generał Sawow wydał wczoraj nowy rozkaz do armji, w którym przemawia do żołnierzy jak następuje: Musimy zgnieść te wojska tureckie, które są tylko zbieraniną hord i rozpedzić je. Zmusimy nieprzyjaciela do uległości i podkujemy swoje warunki tam i takie, jak sami będziemy chcieli.

#### Katastrofa kolejowa.

BUDAPESZT.—Ekspres, wiozący z Budapesztu do Berlina księcia Eitel Fryderyka Pruskiego, spotkał się na stacji Medias z pociągiem towarowym. Sam książę i wagon jego nie ponieśli szwanku. Zginął maszynista; kilku pasażerów i oficjalistów — rannych. Książę i jego świta wzięli czynny udział w akcji ratunkowej. O godz. 2 po poł. książę pojechał dalej.

#### Wybuch w fabryce prochu.

BRUKSELA.—W rządowej fabryce prochu w Westtores nastąpiła straszna eksplo-

zja. Huk wybuchu słychać było o 20 kilometrów. 6 osób zostało zabitych. Fabryka stoi w płomieniach. Straty olbrzymie.

#### Tajemniczy balon.

LONDYN.—Z Wales donoszą, iż widziano tam tajemniczy balon wojskowy. Balon widziało przeszło 1000 osób. Są pewne wiadomości, iż był to niemiecki balon szpiegowski.

#### Skutari zdobyte.

BERLIN.—Z Wiednia nadeszła wczoraj pogłoska, że Skutari zostało zdobyte, a komendant miasta Riza-bej został zamordowany. Do dziś do godziny 7 rano nie nadeszło potwierdzenia tej pogłoski. Uważają ją tu za nieprawdziwą.

#### Rewelacja urzędowa.

KONSTANTYNOPOL. Donoszą urzędowo, że wczorajszy atak i szturm na Adrianopol został przez wojska tureckie odparty.

### Odpowiedzi Redakcji.

P. St. W. Istnieje Szkoła Sztuk pięknych w Warszawie; w Łodzi niech się pan zwróci do malarza p. Przybylskiego, Piotrkowska 99.

**Wyszedł № 6**

# „ŚMIECHU“

Łódzkiego Tygodnika satyryczno-humorystycznego, wychodzącego pod kierunkiem artystycznym :: JANA PIOTROWSKIEGO.

„Śmiech“ jest jedynym łódzkim pismem satyryczno-humorystycznym.

„Śmiech“ wprowadził szereg ulepszeń w dziale ilustracyjnym i literackim.

„Śmiech“ zaprosił do współpracownictwa najlepszych polskich poetów-satyryków i humorystów.

„Śmiech“ oprócz rysunków oryginalnych zamieszcza reprodukcje rysunków takich mistrzów, jak Beardsley, Rops, Goy'a, Kley i in.

„Śmiech“ odbijany jest obecnie na lepszym papierze.

„Śmiech“, począwszy od numeru piątego zamieszcza barwne ilustracje.

„Śmiech“ wyda szereg numerów specjaln.

Po porozumieniu się z Redakcją „Gazety Łódzkiej“, dla prenumeratorów tego pisma ustanawiamy zniżoną prenumeratę **25 kopiejek** z odnośnieniem miesięczną do domu.

Administracja „Śmiechu“ Przejazd Nr. 1.  
**Cena pojedynczego numeru kop. 10.**

Zadajcie w kioskach „Śmiechu“.

Czytajcie „Śmiechu“!

**KOMPLETY**

## „JUTRZENKI“

do nabycia w administracji „JUTRZENKI“ i „GAZETY ŁÓDZKIEJ“, ul. Przejazd № 1.

**Zarząd Eksploatacji**

## Łódzkich Rzeźni Miejskich

Ul. Inżynierska № 1.

Poleca **skóry wołowe, krowie, cielęce, końskie** suche i solone. **Łój i smalec topiony**, do celów technicznych. **Krew suszona** na nawozy sztuczne. **Maczkę mięso-kostną** na karm dla ryb, tuczni drobiu i trzody. **Włosień tapicerski dezynfekowany** w kilku wyborowych jakościach i kolorach. **Szczecinę** suchą i mokrą. **Łód sztuczny** po 15 kop. za pud na miejscu bez odstawy. 592-0

## LOMBARD D. Wałchowicz i Syn

Południowa 20.

Zawiadamia, że 31 stycznia i dni następujących odbywać się będzie 13 lutego

### LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych. №№ które przewyższają 100 rubli podlegają

89972 85514 87721 97934 98249 123712 124585 128910 132162 258 779 133786 136546 139548 144503 149890 88 152721 154044 539 989 159196 165170 168273 171800 176618 178965 181939 182118 184949 185003 187697 188331 46 939 196798 211457 530 212614 213265 217302 400 645 981 218499 219073 230492 221314 222617 779 228327 437.

990-3-1

### Czy chce pan powiększyć swój zarobek?

To niech się pan zaraz zwróci do pierwszorzędnego korespondencyjno-informacyjnego biura: **Mikołajewska Nr. 59 m. 16 od 10-1 i od 3-5 pp.**, gdzie pana objaśnią o pierwszym źródle każdej żądanej branży, pomogą do poinformowania się z samym fabrykantem, ofiarują panu zastępstwa na najlepszych warunkach. Na artykuły chemiczne konfekcji damskiej i t. p. tylko ludzom z pierwszorzędną gwarancją. Załatwiamy korespondencję, tłumaczenia w rozmaitych językach i t. d.

**Skorzystajcie przedko z tej dobrej sposobności!**

978-4-1

### Hygiena twarzy i rąk.

Wszelkowi sławy „SIMI“ (PLYN) Udelikatnia skórę, lecz radykalnie usuwa wagi, piegi, liszaje, krosty, oraz połysk twarzy.

Nadaje twarzy piękność i urok młodości. :: Cena flakonu Rb. 1.70. Przedstawiciel Józef Grossman, Warszawa, Złota 16, tel. 184-00. Próbną flakon wysyła się po otrzymaniu rb. 2,25 k. z przesyłką—można markami.

**A!** Odznaczona medalem złotym szkołowskiej, dyplomowanej uczenicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami. Nauka gruntowna i praktyczna. Nauka mierzenia, modelowania i pasowania. **Cały kurs kroju wieczorny tylko 10 rubli**, zapis uczenie codziennie. Sprzedaj form papierowych. Przyjmuje się suknie i kostjomy do krajania, pasowania i szycia. Piotrkowska 115. 948-1-1



# Walenty Kopczyński

Pierwsza Łódzka Piekarnia Mechaniczna  
**Łódź, ulica Juliusza № 14.**  
 Telefon 10-80.

Poleca znane ze swej dobroci pieczywo

Filje piekarni: Piotrkowska 76, 112, 144, 273; Cegielniana 44; Widzewska 150, 48; Południowa 24; Konstancyńska 8; Zgierska 13; Mikołajewska 23; Długa 11.

# A. W. GORCZAKOW

pomocnik adw. przys.  
**Widzewska 78 m. 9.**  
 Telefon 10-87. 988-24-2



# Składy apteczne pr. farmacji R. Włodarskiego

Nawrot 54, Konstancyńska 75.  
 polecają perfumery, materiały apteczne i opatrunkowe, chemikalia, artykuły użytku domowego i specjalja. Główne przedstawicielstwo na Łódź i okolicę przetworów farmaceutycznych. Laboratorium Magistra Klawe: Borotropin, Chinexplat, Cola-phosphatum, Gometol, Hemogen, Lecithinum, Piperazinum, Sagradol, Urodal Hemorin. Podskórne wstrzykiwania. Prospekt. i próbki gratis. 956-2

## UWADZE WSZYSTKICH!

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną publiczność oraz łaskawych odbiorców moich iż z dniem 4 lutego n. st. otworzyłem przy ul. Piotrkowskiej Nr. 115. Tel. 21-79.

# PERFUMERJE

ze sprzedażą hurtową i detaliczną.

**Uwaga:** Przez pierwsze 6 dni od dnia otwarcia mojej perfumery, każdy kupujący towaru przynajmniej za rb. 1 otrzyma jako bezpłatne premjum, ładny podarunek.

Z szacunkiem  
**D. MARKUS.**

# FABRYKA SZTUCZNYCH LIŚCI I KWIATÓW W. P. Poszepczyńskiego

Zatwierdzona przez władzę wyższą na Szkołę Rzemieślniczą kwiatów i liści sztucznych w Łodzi, Długa № 105.

Przyjmuje uczenie bez różnicy wieku na dogodnych warunkach, kurs roczny. Po ukończeniu wydaje dyplomy, wykład praktyczny przez specjalistów, sumienny, ceny przystępne.

W szkole mojej wyrabia się kwiaty różnej dobroci od najwycześniejszych do najgustowniejszych, ubieram kosze, wianki na obrazy i lustra, wieniec pogrzebowe, bukiety, doniczki, palmy pokojowe; przyjmuję i urządzam różne dekoracje w zakresie kwiatiarstwa wchodzące, przyjmuję różne materiały do wydziania na różne wzorki kwiatów. Szkoła zapatrzona w różne maszyny i przybory do kwiatów, duży wybór różnych liści gatunków i kolorów zawsze na składzie.

Polecając się łaskawej pamięci  
 Z poważaniem **W. P. Poszepczyński.**

558 19

## W tych dn. rozpocznie się nowy kurs tańców

i nowy kurs **Mazura.**  
 Zap. przyjm. we wtorki, czwartki, soboty od 7-9 w. i w niedziele od 2-4 p. p.  
**Wólczańska 139.**  
**A. SZYKE.** 1007

## "PERFEKT"

uznany przez najpoważniejszych chemików jako nieszkodliwy i najlepszy środek do prania bielizny. Żądać wszędzie. **Paczka 16 kop.** Zastępcy we wszystkich miastach poszukiwani. Skład: **Karola 26 33-52-2 Łódź, W. KNAPSKI.**

# W. Salwa

zielnia № 4. Telefon № 14-99.

Poleca KWIATY ŚWIEŻE CIĘTE I DONICZKOWE. WIĄZANKI PODROŻNE, BUKIETY, KOSZE I WIENCE

Wykonanie gustowne, ceny niskie.

**FILJE:** Spacerowa № 13.  
 Zgierska № 7.  
 Główna № 51.  
 Piotrkowska № 76.  
 Piotrkowska № 309 (Górny Rynek).

# ALBUM JANA MATEJKI

nakładem wydawnictwa  
 „GAZETY ŁÓDZKIEJ“

Wyszedł z druku album Jana Matejki, zawierający 30 reprodukcji celniejszych obrazów wraz ze stosownym objaśnieniem.

**Album Jana Matejki** stanowi zapowiedziane premjum dla prenumeratorów „Jutrzenki“, którzy opłacili całoroczną iprenumeratę za „Jutrzenkę“ w kwocie rubli 2.

**Album Jana Matejki** nabyć można w administracji „Gazety Łódzkiej“, ul. Przejazd Nr. 1.

Cena pojedynczego egzemplarza rb. 2.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ rub. 1.

## Najtańsze źródło kupna

Wyżymaczki, Naczynia aluminiowe, Lustra, Dywany, Chodniki, Linoleum, Stoliki fantazyjne, słupki do kwiatów, Wyroby platerowane i niklowe itp. Płyty do gramofonów **po 60 kop.**

# M. Rosen

Nawrot № 14.  
 986-6-1

## Krawiec męski W. BUGALSKI

Zgierz, ul. Wysoka Nr. 29  
 Robota solidna. Ceny umiarkowane.  
 579-58-29

## Wielka oszczędność!

uzyska ten, kto farbować będzie smoją farbą za r. 4713, która dotychczas można we wszystkich kolorach tylko farbą za Nr. 4718 farbuje jedwabie, półjedwabie, wełny i półwełny, len, bawełny, satyny, batysty, portjery, firanki, kuzki, suknie, wstążki i t. d. **Występowanie się nabywawców!** Najlepsza w świecie i pożądana **farbka do bielizny za Nr. 4713.** Krem do firanek za Nr. 4718. Dostać można w składach aptecznych, w skl. farb i w mydlarniach.

Skład hurtowy  
**H. Białogórski**  
 843 Zawadzka Nr. 19.

## Pracownia SUKIEN

oraz **kostjumów damskich**

**I. i E. Falkowskiej**

Nawrot 8.

1000-26-2

## Wyprzedaj

rozmaitych zagranicznych szwajcarskich wstawek, gipiury, tiule na oluzki kołnierze gipirowe najnowszych fasonów i t. p. **po cenach umiarkowanych** 970-1 **L. Gostyńska,** Łódź, Piotrkowska 31.

## PIERWSZA ŁÓDZKA CHRZEŚCJAŃSKA Elektryczna Fabryka Cukrów

Nagrodzona Wielkim Srebrnym Medalem na wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi

# T. Dąbrowski i S-ka

w Łodzi, Widzewska 104. 705-00-8  
 Poleca swe wyborowe wyroby codziennie świeże.

## Japońskie aforyzmy kupieckie.

Bądź dobrej myśli, gdy wasze interesy źle idą, a nie zaniechaj troski, gdy są w kwitnym stanie.

## Ciepłą odzież Getry, Kamazze-Ochroniacze

:: na nogi **Getry, Kamazze-Ochroniacze** sukienne, damskie, męskie i dziecięce, różnych kolorów, oraz wszelkie trykotaże najkorzystniej nabywać w sklepie galanterji

**Morawskiego, ul. GŁÓWNA 17.** 968-10-6

Znana w Łodzi **PRALNIA BIELIZNY** Znana w Łodzi

## M. Cieślak, Piotrkowska № 88.

Zawładamiam niniejszem Sz. Klientelę, że otworzyłem oddział chemicznej pralni i przyjmuję wszelką garderobę męską i damską, a także firanki, portjery, dywany, wogóle wszystkie w zakresie chemiczny wchodzące po cenach bardzo przystępnych.

Z szacunkiem  
**M. Cieślak**  
 21-104-18 Piotrkowska 88, w podwórzu.

## Precz z chlorkiem! Pożądana nowość!

Fabryka mydła i przetworów chemicznych w Łodzi poleca najnowszy proszek do prania pod nazwą „**PERBOROL**“, nagrodzony ostatnio medalem srebrnym na Wystawie Rzemieślniczo-Przemysłowej w Łodzi. „**Perborol**“ zastępuje w zupełności chlorek i sodę w praniu, oszczędza czas, pracę i mydło. „**Perborol**“ nadaje bieliznie śnieżną białosć, dezynfekuje ją i oszczędza tkaninę.

**L. Schröter Pańska Nr. 54.**

Żądać we wszystkich mydlarniach i składach aptecznych.  
 744-100-5.

# Zarys kosmologii.

(Zebrał i stracił M. WIELKOPOLANIN.)

TWORZENIE SIĘ ŚWIATA I UKŁAD SYSTEMU PLANETARNEGO WEDŁUG POJEĆ STAROŻYTNICH, WIEKÓW SREBNIICH I CZASÓW

:: :: NOWSZYCH. :: ::

WYKŁAD POPULARNY. :: WYKŁAD POPULARNY.

Dla prenumeratorów „Gazety Łódzkiej“ po 15 kop. Do nabycia w Administracji, Przejazd 1.

HYGIENICZNE WYROBY GUMOWE

## „PREZERWATYWY“

Gwarancja trwałości, towar świeży. 898-25-4

CENA: „**Romzes**“ 90 kop. za tuzin  
 „**Neverip**“ 50 „ „ „ „  
 „**Radium**“ 1.25 „ „ „ „  
 „**Femson**“ 1. — „ „ „ „ i t. p.

Najnowsze prezerwatywy damskie. Najnowsze zagraniczne środki lecznicze dla wenerycznych chorych.

SKŁAD APTECZNY  
**WŁ. CONNA** Mikołajewska Nr. 29.



# „CASINO”

Orkiestra koncertowa „SEXTET”

Dziś i jutro w piątek 7-go lutego  
ostatni raz  
**Wąwóz śmierci**  
Wspaniały dramat w 2 aktach, w wykonaniu najwybitniejszych artystów amerykańskich.  
**Niszczyciele** Tragikomedja w 1 akcie w wykonaniu najwybitniejszych artystów Ameryki.

# „ODEON”

Dyrekcja S. Śliwiński.

Do piątku 7 lutego 1913 r. Tylko w „Odeonie”  
Głośny dramat w 2 części, na tle stosunków fabrycznych, wykonany przez art. amerykański, z 5-letnią Alice Brown zwaną „Cudowne Dziecko” w głównej roli  
**„Krwiożercze maszyny”** a) W fabryce; b) Jęk zboliałych dusz  
Prince korespondentem na Balkanach — wesoła komedja.  
Tygodnik Gaumont — kronika i журнал mód i wiele innych obrazów.  
NAD PROGRAM: Dramat w 3 cz. ze złotej serji „Nordisk” „Pożegnanie na wieczność”  
Nowy koncertowy Sextet wiedeński. Ceny miejsc zwyczajne.  
Uwaga: We wtorek, środę i czwartek od 4 ej do 5-jej przedstawienie dla dzieci.

## Pierwsza Lecznica lekarzy specjalistów dla przychodzących chorych

45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).

Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. SZWARCWASSER od 10 — 11 i 4<sup>1/2</sup> — 5<sup>1/2</sup>, codziennie.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. PRYBULSKI. W niedziele, wtorki, czwartki, piątki od 1 — 2 a Poniedziałki, środy, soboty od 8 — 9 wieczór.  
Choroby dzieci miejsce porad dla matek Dr. I. LIPSZYC, codziennie od 1—2 po poł.  
Choroby chirurgiczne Dr. M. KANTOR od 2 — 3 codziennie.  
Choroby kobiece Dr. M. PAPIERNY od 3 — 4 codziennie.  
Choroby oczu Dr. B. DONCHIN Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9 — 10 rano.  
Niedziela, piątek, sobota od 1 — 2 po południu.  
Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. BLUM Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. pp.  
Piątek, sobota, niedziela od 9 — 10 rano.  
Analizy krwi, wydzielin, moczu. Badanie mamek. Porada 50 kop.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## Dr. S. Kantor

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej,  
wejście również od Ewangelickiej № 2. Telefonu № 19-41.

Gabinet Roentgenowski (prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Roentgena). Światło-leczniczy (choroby włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich) — Hata 606. Gabinet elektro-terapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłud-wskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: od godz. 8—2 rano i 5—9 po południu. Dla pań osobna poczekalnia.

## Okulista Dr. Hugo Goldblatt

KLINIKA CHOROBY OCZU  
OPIEKUŃSTWA OCIEMNIAŁYCH

ANDRZEJA № 4. Telef. 9-70.

od 12—1 i od 5—7 wiecz. 755—156—5

## Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Południowa № 2.  
Telefon № 18-59.

Choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606 (wśródzylnie) i 914.

Przyjmuje od 8—1 r. i od 4—8 pp.

panie od 5—6 pp.

Dla pań oddzielna poczekalnia. 152-6

## Dr. L. Klaczkin

KONSTANTYNOWSKA 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRlich-HATA 606.

Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz., dla dam osobna poczekalnia

od 4—5. W niedziele i święta tylko

do 1 rano.

## Dr. B. DONCHIN

specjalista

chorób oczu

69. Piotrkowska 69.

Tel. 28-39.

Lecznica ze stałymi łózkami.

Godziny przyjęć w ambulatorjum od 10—12 rano i od 4—7 po poł. Przyjmuje się chorych na stałe. 801—52—85

## Dr. med. Karol Rieder

CHOROBY DZIECI

Nawrot 7.

\*\*\*\*\*

## Dr. ABRUTIN

Krótką 9, telef. 23—78.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych moczopłciowych. Gabinet Roentgenowski światło-leczniczy

Godziny przyjęć od 12—2 i od 6—8 wiecz., dla pań od 5—6 p. p. W niedziele od 10—1.

\*\*\*\*\*

## Lekarz weterynarji S. Wolman

Piotrkowska 145. Telefon 29-00.

Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, diagnostyczne szczepienia ekspertyzy. 290—20—6

## Dr. Karol Blum

Specjalista chorób gardła, nosa, uszu i zębów (jękanie, seplenienie i t. d.) podług metody Prof. Gutzmana z Berlina. Godziny przyjęć: od 10 i pół do 12 i pół i od 5 do 7-jej wiecz.

Piotrkowska 165 (róg św. Anny)

\*\*\*\*\*

## Dr. Sonenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.

ul. Cegielniana 14

od 11—1 i 5—7<sup>1/2</sup>.

654—12—41

\*\*\*\*\*

## Dr. Ark. Goldenberg

Nawrot 38, tel. 20-10

akuszerka, choroby wewnętrzne od 9 i pół rano i 5—7 po poł.

\*\*\*\*\*

## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych.

Przyjmuje do 11-jej rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu. Południowa 28

Tel. 16-85. 907—12—2

\*\*\*\*\*

## Dr. W. DUTKIEWICZ

ZIELONA 19.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Przyjmuje od 8 i pół do 10 i pół r od 4 do 7 i pół wiecz. W niedziele id 9 do 2 r. 202—11—5

\*\*\*\*\*

## Laboratorjum Magistra N. SCHATZA

Łódź, ul. Piotrkowska № 50.

Telefon 26-81.

Badanie krwi na syfilis. Wszelkie analizy lekarskie i chemiczne: moczu, płwocin (gruźlicy) krwi, wydzielin dróg moczopłciowych, wody, mleka i t. d. 233—

\*\*\*\*\*

## Choroby uszu, nosa i gardła Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny-Marji. Piotrkowska № 120.

Przyjmuje od g. 11 — 12 rano i od 5 do 6 i pół po poł.

w niedziele i święta od 10—11 rano

\*\*\*\*\*

## Ogród w Lublinie 17500 łokci □ wraz

z domem murowanym, piętrowym, stojącym na pomienionym placu, sprzedam po 90 kop. Iokcie kwadratowy. Wiadomość: Giewartowski, Lublin, Bychawska 44.



## RZEZĄCZKA (Tryper)

Jeżeli Pan leczył się bezskutecznie zastrzykami, irygacjami, przepiękaniem i t. p. jeżeli próbował Pan na próżno różnych środków wewnętrznych i zupełnie zwątpił już o możliwości wyleczenia się z tej uporczywej choroby, natenczas polecamy Panu kapsułki KUBENOL, które zyskały już sobie bardzo wielkie uznanie. Najbardziej zaniedbane i zastarzałe, jakoteż najcięższe formy rzeżączki (trypra), oraz jej komplikacje i następstwa, leczą się radykalnie za pomocą kapsulek KUBENOL, zarówno u mężczyzn jak i kobiet. Kapsułki KUBENOL uleczą Pana niezawodnie, bez względu na to, jak długo choroba już trwa, o czym świadczą odezwy lekarzy-specjalistów oraz nasza wieloletnia praktyka. Cena 1 pudełka Rb. 2.25 Wysyła za zaliczeniem. Skład główny: St. Petersburg, Skład Medycyno-Farmaceutyczny, Towarzystwa Artyleryjska Nr. 2, Oddział N. 042

Sprzedaj we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

**Ostrzeżenie.** Wobec wielkiej skuteczności leczniczej kapsulek KUBENOL Medycyno-Farmaceutycznego Towarzystwa oraz ich nadzwyczajnej wziętości zjawily się od nikajego czasu naśladownictwa tego preparatu, wskutek czego zaopatrujemy obecnie każde nasze pudełko powyżej umieszczoną marką fabryczną.

918—1